

W KRAJU

H. JABŁONSKI
ZŁOZY WIZYTĘ W ANGOLI

Na zaproszenie prezydenta Ludowej Republiki Angoli, dr. Agostinho Neto, w pierwszych dniach grudnia br. uda się do Angoli z oficjalną wizytą przyjaźni przewodniczący Rady Państwa PRL, Henryk Jabłoński.

POSIEDZENIE KRAJOWEJ RADY KOBIEŃ POLSKICH

W Warszawie zakończy się dziś plenarne posiedzenie krajowej Rady Kobiet Polskich przy OK FJN, poświęcone udziałowi kobiet w rozwoju, upowszechnianiu i odbiorze kultury. W toku obrad podkreśla się, że kobiety polskie mają szansę pełnego uczestnictwa w życiu kulturalnym i potrafią z tych szans korzystać.

PRZED GÓRNICZYM ŚWIĘTEM

Ponad 700-tysięczna rzesza polskich górników przygotowuje się do swego dorocznego święta. Centralne uroczystości z okazji tradycyjnej „Barbórki” odbędą się 2 grudnia w Katowicach, a ich gospodarzami będą górnicy węgla kamiennego. Na obchody zaproszono delegację ludzi pracy z całej Polski.

Ponad 192 mln ton węgla wydobędzie w tym roku żalaznicy kopalni węgla kamiennego. Jak zawsze ofiarą — górnicy jako jedni z pierwszych staneli też do obywatelskiego czynu dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej. W roku jubileuszu socjalistycznej Ojczyzny górnicy po raz pierwszy w historii dostarczą krajowi ponad 200 mln ton węgla, umacniając pozycję Polski jako jego czwartego producenta i drugiego eksportera w świecie.

100 JEDNOSTEK RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO Z USTKI

W stoczni w Uście zwodowano setną jednostkę rybołówstwa morskiego — trawler typu B-403. W ciągu siedmiu lat polskie przedsiębiorstwa rybołówstwa morskiego otrzymały z Ustki 62 stalowe superkutry typu B-25 SA, 29 trawlerów B-410, jeden trawler B-409, i 8 trawlerów B-403.

Zbudowany trawler, po zakończeniu prac wyposażeniowych w basenie stoczniowym oraz po próbach morskich, pływac będzie pod banderą Przedsiębiorstwa Polowów i Usług Rybackich „Skuner” z Władysława.

„Order Uśmiechu”



25 bm. w Centralnym Teatrze Dzieciom w Moskwie odbyła się uroczystość wręczenia Orderu Uśmiechu. Laureatami tego miłego odznaczenia ustanowionego przez polskie dzieci byli: pisarz S. Michalukow, plastyczka S. Samulewiczowa i chirurg dr Jeltarow.

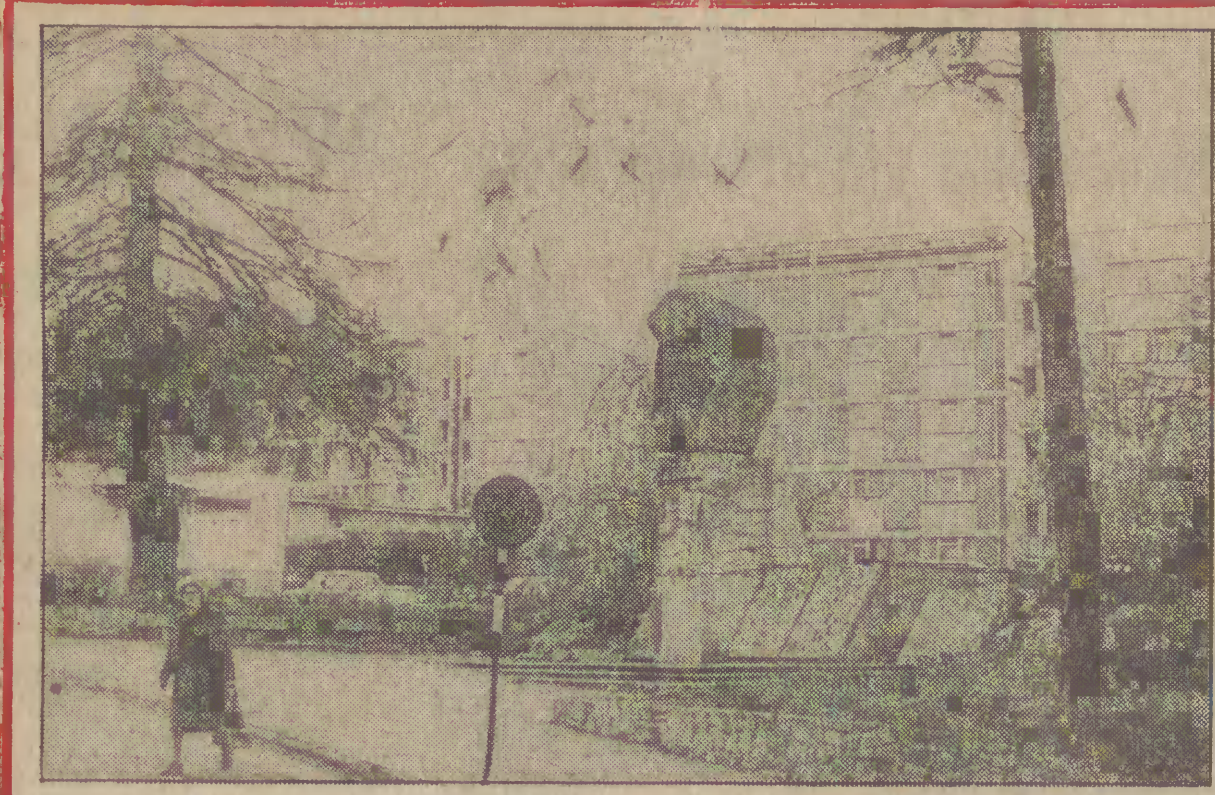
Starcia uliczne w miastach

Strajk powszechny paraliżuje życie w Iranie

Jak donoszą z Teheranu, w niedzielę w czasie starć między wojskiem i policją a uczestnikami demonstracji antyrządowych w kilku miastach Iranu zginęło co najmniej 12 osób.

Do największych incydentów doszło w Gorganie nad Morzem Kaspijskim. Zginęło tam co najmniej 9 osób. W płomieniach stało wiele budynków rządowych i innych.

Agencja UPI, powołując się na zachodnie źródła dyplomatyczne pisze, że w Isfahanie zastrzelonych zostało 2 policjantów. W mieście tym również spalono wiele budynków. W niedzielę przedłużono godzinę policyjną w Isfahanie. Obec-



Osiedle mieszkaniowe im. Janka Krasickiego w Gdańsku.

Fot. M. Zarzecki

W Alpach pada śnieg

Pierwszy w tym roku szturm zimy w Europie

Zima przypuściła pierwszy frontalny szturm na Europę. Zimowa aura napłynęła z zachodu, zasypując śniegiem przede wszystkim wyżej położone tereny. W Alpach zamknięto wiele przełęczy, w Niemczech zachodnich policja wzywa kierowców samochodów do wyjątkowo ostrożnej jazdy na drogach górskich i zabierania ze sobą ekwipunku zimowego.

Zima zawitała także do NRD, co z zadowoleniem przyjęli wczasowicze i turyści, którzy licznie przybyli w końcu ub tygodnia do różnych miejscowości wypoczynkowych Lasu Turyńskiego i gór Harzu. W niedzielę temperatura spadła tam do minus 3 stopnie Celsjusza. Znaczne obszary wokół Suhl są już pokryte kilkucentymetrową warstwą śniegu (na najwyższej górze NRD, Fichtelbergu 5 cm). Pojawił się licznym narciarzom.

Pierwszy w tym sezonie śnieg spadł również w Austrii. Drogi górskie stały się bardzo niebezpieczne dla automobilistów. Biuro turystyczne w Vorarlbergu donosi o pomyslnym, zgodnym z planem, otwarciu sezonu narciarskiego. Rezerwacje miejsc w hotelach na najbliższe dni potwierdziło wiele tysięcy amatorów białego szaleństwa. W Alpach śnieg nadal pada.

Prace projektowe nad rozbudową stolicy

Wzdłuż osi Wisły wzniesiemy w najbliższych latach drugą Warszawę

Na przełomie XX i XXI wieku Warszawa będzie bogatsza o kilka tras komunikacyjnych z mostami na Wiśle, a jej urbanistyczny kształt zmieni się dość gruntownie w wyniku realizacji wielu zespołów osiedlowych, budowanych na osi głównej naszej rzeki. Perspektywny plan rozwoju aglomeracji stolicy staje się coraz wyrazistszy, projektanci kreślą obraz unowocześnionych miast i osad związanych z Wisłą.

Na południowym krańcu stolicy oprze się o Las Kabacki, wychodząc mu na spotkanie kompleksem osiedli w Ursynowie-Natolinie oraz rozległymi obszarami zagospodarowanej zieleni w Powisniu. Powsta-

jący tutaj Ogród Botaniczny PAN zintegruje tereny województwa i Mokotowa. Ścisłe ze stolicą związane będzie tzw. nadwiślańskie pasmo zabudowy biegnące od Wolomina po Karzew, przeznaczone dla 150 tys. mieszkańców. Zadania projektowe są trudne i zarazem bardzo wdzienne: trzeba wkomponować nowe budynki w bogatą zielen, powiązać chroniony krajobraz z nowoczesnymi potrzebami człowieka. Znajdujące się na tych terenach miejscowości kuracyjne, jak Otwock, Józefów, Wiazowna, Swider, otrzymają powiększone zaplecze lecznicze i rekreacyjne.

Na południowym krańcu Warszawy, lecz już na lewym brzegu Wisły, znajduje się Piaseczno podniesione przez „Polkolord” do rangi nowoczesnego ośrodka przemysłowego, mającego w związku z tym ambitne plany na przyszłość. Tuż obok: Konstancin, już aktywnie modernizowany.

(Dokończenie na str. 2)

Piracki atak na brytyjski statek

Trzech zamaskowanych piratów z bronią w ręku wargnęło na pokład brytyjskiego statku „O. K. Service”, który przewoził materiały wybuchowe z Kanady do Kolumbii. Atak piracki wydarzył się na wodach przybrzeżnych Kolumbii w pobliżu portu Buenaventura nad Pacyfikiem. Blizszych szczegółów brak. Policja poszukuje piratów.

Wody kolumbijskie znane są od lat w świecie żeglugi z napadów pirackich.

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże okresami opady deszczu ze śniegiem. Temperatura od 0 st. C nocą i rano do plus 3 st. C w ciągu dnia. Wiatry słabe, zmienne. Nocą i rano lokalnie na drogach ślisko.

W stolicach europejskich w niedzielę o godz. 13.00 notowano: Helsinki minus 6 st. C, Sztokholm — minus 4 Moskwa, Sofia, Wiedeń — minus 1, Budapeszt, Bukareszt — plus 1, Belgrad, Praga — 2, Berlin — 3, Warszawa, Brnska — 4, Rzym, Londyn, Kopenhaga — 5, Madryt — 8, Lizbona — 13, Ateny — 17 st. C.

30-lecie polskiego przemysłu okrętowego

Zaczeło się od „Soldka”

Spotkanie stoczniovcw w hali Olivii

30 lat temu, w listopadzie 1948 roku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina zwodowany został kadłub pierwszego pełnomorskiego statku, zbudowanego przez polskich stoczniovcw. Moment ten praktycznie zapoczątkował wielką drogę rozwojową nowej gałęzi naszej gospodarki narodowej — polskiego przemysłu okrętowego.

W ub. sobotę, z okazji 30 rocznicy wodowania „Soldka”, w hali Olivii w Gdańsku odbyło się urocz-

yste spotkanie kilkutyśięcznej rzeszy pracowników polskiego przemysłu okrętowego i ich rodzin. W uroczystości uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach, sekretarz KW, wojewoda gdański Henryk Sliwowski, dowódca Marynarki Wojennej, admirał Ludwik Janczyszyn, prezydent Gdańska Jerzy Mlynarczyk, przybyli również konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Gdańsku Wadim Mucki i sekretarz KZ PZPR Stoczni Gdańskiej im. Lenina Józef Wojcik.

Okolicznościowe przemówienie, omawiające drogę przebytą przez „małzonka Stanisława Soldka, przodującego stoczniovcw, którego imię nosi statek, p. Helena Soldkowska.



I sekretarz KW PZPR Tadeusz Fiszbach z delegacją z siedziby KZ PZPR Stoczni Gdańskiej im. Lenina Józef Wojcik, obok stoją: Stanisław Kasprzykowski, Leonard Ulmowicz, Franciszek dekoruje Zdzisława Jarzeckiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Obok stoją: Stanisław Kasprzykowski, Leonard Ulmowicz, Franciszek Jarzecki. Fot. M. Zarzecki

„Daniel” G-1100



Łódzkie Zakłady Radiowe „Fonica”, to znany i ceniony producent gramofonów. Wytwarza się tu adaptory popularyzacyjne oraz zestawy dla dyskotek. Najwyższej klasy wśród adapterów jest gramofon G-1100 „Daniel” nagrodzony złotym medalem na targach krajowych w 1977 roku.

W br. „Fonica” wyprodukuje 6400 sztuk „Danieli”, z tego część przeznaczona jest na eksport. Na zdjęciu: gramofon G-1100 „Daniel”. CAF — Zbraniecki

NA ŚWIECIE

DELEGACJA SEJMU PRL ZAKOŃCZYŁA WIZYTĘ W INDIACH

Delegacja Sejmu polskiego z marszałkiem Sejmu, Stanisławem Gucwą na czele zakończyła osmiodniową wizytę oficjalną w Indiach, złożoną na zaproszenie przewodniczącego Izby Wyzwolenia Indii B. D. Jattiego i przewodniczącego Izby Nizszej, K. S. Hegdego.

ROKOWANIA EGIPCI — IZRAEL W WASHINGTONIE

Trwające od blisko dwóch miesięcy w Waszyngtonie egipsko-izraelskie separatyście rokowania, zmierzające do zawarcia układu pokojowego między obu krajami, natrafiły na nowe trudności. Premier Egiptu Mustafa Chalid oświadczył, że opublikowanie w sobotę przez Izrael poufnego dokumentu będącego aneksem do projektu układu pokojowego, jest próbą wbiać klina między Egiptem a pozostałymi państwami arabskimi.

NA FORUM ONZ

Na XXXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęła się dziś debata nad kwestią palestyńską. Opublikowany w nowojorskiej siedzibie ONZ raport komisji ONZ d/s Palestyny podkreśla, że bez uwzględnienia niezbywalnych praw narodowych Palestyńczyków nie jest możliwe rozwiązanie kryzysu bliskowschodniego.

ARRESTOWANIE 16 ULTRASÓW W HISPANII

Policja hiszpańska aresztowała w Palm de Mallorca 16 bojowkarzy ultrapravicowej organizacji „Nova Sita” w trakcie zrywania przez nich afiszów anonsujących wybory zwyczajowe. Wśród aresztowanych ultrasów hiszpańskich znajdują się członkowie gwardii osobistej szefa „Nowe Sity”, Blaso Pinara, który oficjalnie nawołuje do powrotu Hiszpanii do systemu faszyzmu.

STARCIA ZBROJNE W NIKARAGUI

Z Managui donoszą, że w niedzielę doszło dwukrotnie do starć zbrojnych między oddziałami gwardii narodowej dyktatora Nikaragui Somozy a bojownikami brygady młodzieżowej. Starcia te nastąpiły w rejonach położonych w pobliżu granicy z Kostaryką. W skład brygady młodzieżowej, która wspiera nikaraguański Front Wyzwolenia Narodowego im. Sandino w akcjach przeciwko reżimowi Somozy, wchodzi ochotniczy z Panamy, Wenezueli, Kolumbii i Meksyku.

Medal poświęcony „Soldkowi”



Stocznia Gdańska im. Lenina z okazji 30 rocznicy wodowania parowego rudowęglowca „Soldka”, pierwszego statku zbudowanego przez polski przemysł okrętowy, wydała pamiątkowy medal. Medal ten otrzymują zasłużeni stoczniovcy i ludzie którzy swoją działalnością wnieśli wkład w rozwój polskiego budownictwa okrętowego, a zwłaszcza Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Fot. M. Zarzecki

914 ofiar niespotykanej masakry

Ostatni akt dramatu w gujańskiej dżungli

200-osobowa ekipa amerykańskich sił porządkowych zakończyła ewakuację osiedla Jonestown, założonego przed czterema laty w gujańskiej dżungli przez członków kalifornijskiej sekty „Świątynia ludu”. Kierujący akcją John Moscatelli poinformował, że dokładnie przetrząsnięto całe osiedle i jego okolice w poszukiwaniu zwłok ofiar zbiorowego samobójstwa, lecz nowych ciał już nie odkryto. Tak więc ostatecz-

na liczba ofiar masakry wyniosła 914. 909 zwłok znaleziono w Jonestown. W stolicy Gujany — Georgetown został zamordowany jeden

(Dokończenie na str. 2)

Cyklon nad Sri Lanką



Okolo 3000 osób poniosło śmierć w wyniku cyklonu, który zszalał 24 bm. nad Sri Lanką z szybkością dochodzącą do 160 km na godzinę. Na zdjęciu: jedna z wielu rodzin, które zostały bez dachu nad głową na skutek cyklonu. CAF — AP — Telefoto

200 osób widziało UFO

Ponad 200 osób oświadczyło, iż widziało pojawienie się nad Santiago del Estero, 1200 km od Buenos Aires, niezidentyfikowanego obiektu latającego. Obiekt, który emanował białym, jaskrawym światłem, objawił się zdumionym obserwatorom na niebie, po czym zniżył się nad samą ziemię. Sądono początkowo, iż smugi światła pochodzą od niezwykle silnego reflektora, jednakże zmieniono zdanie, kiedy obiekt wzniósł się nagle i poszybował w przestrzeń.

„Człowiek - Świat - Polityka“

Wraz z inauguracją XII Dekady Książki Społeczno-Politycznej rozpoczęły się zapisy do kolejnej edycji Klubu Książki „Człowiek - Świat - Polityka” 1979. Klub ten skupił w br. ponad 20 tys. czytelników.

Zestaw oferowanych na rok przyszły książek klubowych obejmuje 32 publikacje oferowane przez „Książkę i Wiedzę”, Instytut Wydawniczy CRZZ, Krajową Agencję Wydawniczą, Ludową Spółdzielnię Wydawniczą, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, „Iskry”, PWN, Wiedzę Powszechną, PIW, „Czytelnik”, Wydawnictwo Łódzkie i MON. Członkiem klubu może zostać każdy, kto w ustalonym terminie zamówi co najmniej 5 książ-

zek z zestawu klubowego, wypełniając kartę zgłoszeniową. Zgłoszenia przyjmowane będą bezpośrednio w dowolnej księgarni „Domu Książki” do 31 stycznia 1979 r.

Wśród książek klubowych znalazły się m. in. pisma wybrane „Człowiek i socjalizm” Karola Marksa oraz publikacja „O niepodległości Polski”, na którą składają się rozważania Marksa, Engelsa i Lenina.

Warto zwrócić uwagę na proponowane członkom klubu pisma filozoficzne i propagandowe Edwarda Abramowskiego, pisma społeczne i polityczne Edwarda Dembowskiego oraz wybory pism — Henryka Kamińskiego i Stanisława Worcella.

Członkowie klubu mają też do wyboru bogaty zestaw wydawnictw z zakresu historii Polski. Są to m. in. 4-tomowa antologia „Świadomość społeczeństwa” z lat 1918-1978, praca Jana Legowicza „Świadomość społeczeństwa”, wspomnienie pułkownika Edmunda Osmańczyka „Był rok 1945”, książka „Ruch robotniczy w Polsce Ludowej”, rozważania Ryszarda Woźniaka „Rozmowa z ojcem” oraz szkielety publicystyczno-historyczne Zbigniewa Załuskiego „Przepustka do historii”. Ukazują się też zarys encyklopedyczny „Polska”, Rocznik polityczny i gospodarczy za 1978 r., Encyklopedia „Świat w przekroju” oraz „Wspomnienia ZWM-owców”, które przygotowują „Iskry”. Nie brakuje w klubowym zestawie publikacji pojmujących złożone problemy współczesnego świata. „Afryka — gospodarka — społeczeństwo” — to praca zbiorowa, która zaprezentuje m. in. problemy polityczne i ideologiczne kształtowania się narodów w wybranych krajach Afryki. W serii „Zachód z bliska” ukazuje się książka Stanisława Albinowskiego „Muellerowie na co dzień” będąca pionem spostrzeżeń poczynionych w czasie kilkuletniego pobytu autora w RFN. KAW zapropozowała na listę książek klubowych książkę Czesława Golińskiego „Wojna w wojnie” omawiająca historyczne i współczesne formy i metody wojny psychologicznej. Oczekuje się też interesującej książki dowódcy Marynarki Wojennej ZSRR — Siergieja Gorskowa „Półtora morska wojna — wspomnienia i refleksje”.

Przed wszystkim z myślą o członkach klubu przygotowujemy na specjalne edycje „Wierszy i poematów” Władysława Broniewskiego „Opowiadania” Jarosława Iwaszkiewicza oraz „Dramatów wybranych” Leona Kruczkowskiego.

Odnaczenia dla krwiodawców



Uwieńczeniem tegorocznych obchodów Dni Honorowego Krwiodawstwa było w Gdańsku spotkanie honorowych dawców, podczas którego najbardziej zasłużonym wręczono odznaczenia i upominki.

Szesciu krwiodawców otrzymało odznakę „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi”. I stopnia, zaś 21 osobom wręczono odznakę II stopnia.

Podano również, iż Złote Krzyże Zasługi przyznał Kazimierzowi Makowskiemu — wiceprezesa Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Zarządzie Miejskim PCK w Gdańsku i Edwiniowi Zyndzie — z Zakładowego Klubu HDK przy Fabryce Mebli Okrętowych w Starogardzie Gdańskim. Odnaczenia te zostaną wręczone w późniejszym terminie.

Z okazji jubileuszu 30-lecia wodowania pierwszego statku w Stoczni Gdańskiej, Rada Państwa nadała wysokie odznaczenia państwowe wielu zasłużonym i dłużej w stoczniowym. Orderem Sztandaru Pracy I klasy odznaczony został Aleksander Makowski — Zastępca Stocznio PRL, budowniczy s/s „Soldek” i kolejni tego typu statków. Jego imię zostało rozstawione na całym świecie statkiem budowanym w Stoczni Gdańskiej im. Lenina i pływającym do dnia dzisiejszego pod nazwą s/s „Brygada Makowskiego”.

Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: Józef Głowacki, Henryk Janowski, Zdzisław Jarzęcki, Stanisław Kasprzykowski, Leonard Klimowicz, Franciszek Kobiela, Antoni Koszykowski, Adam Kujawa, Julian Matkowski, Władysław Mikulajczyk, Kazimierz Przybyłowski, Edward Słaby, Bronisław Sokalski, Walerian Sławiński, Henryk Szałach, Alfons Wardziński, Henryk Warot, Adam Witk, Stanisław Wróbel.

Złote Krzyże Zasługi otrzymało 17 pracowników polskiego przemysłu okrętowego. srebrne — 9 osób. 18 stoczniovcw odznaczonych zostało srebrnymi i brązowymi odznaczeniami im. Janka Krasińskiego. 10 stoczniovcw wyróżniono honorową odznaką „Zasłużonyemu Ziemi Gdańskiej”. 10 — honorową odznaką „Za Zasługi dla Gdańska”. Dyr. nac. Stoczni Gdańskiej im. Lenina Klemens Gniech udekorował 36 pracowników stoczni odznaką „Zasłużony Stoczni Gdańskiej im. Lenina”.

W imieniu wszystkich odznaczonych, w imieniu pionierów oraz młodych stoczniovcw, zabrał głos Aleksander Makowski dziękując najwyższemu władzom politycznym i państwowym za pomoc i stałe wspieranie przemysłu okrętowego. A. Makowski stwierdził, iż „Soldek” był dla jego budowniczych szkołą życia i pracy stoczniovcw. Że polscy stoczniovcw nie będą szczeni dół trudu, aby budowane przez nich statki były coraz lepsze i ładniejsze.

I sekretarz KW PZPR Tadeusz Fiszbach, który zabrał następnie głos mówił: „30 rocznica wodowania „Soldka” jest szczególnym momentem. Powracamy dziś do dni, kiedy w puchrli Stoczni Gdańskiej, ledwie odbudowanej z ruin i wyposażonej w najcieńsze maszyny, spłynął na wodę pierwszy zbudowany w Polsce statek pełnomorski — rudowłogowiec „Soldek”. Są wśród was tacy, którzy

Wzdłuż osi Wisły

przewidziano do pełnienia funkcji głównego ośrodka leczniczo-sanatoryjnego całej aglomeracji. Ponad 100 pensjonatów, solanki i tężnie, nowe sanatoria i szpitale, osiedle mieszkaniowe pod skarpą — oto zamierzenia Konstancina na najbliższe lata.

Największy zespół dzielnic warszawskich rozciągnie się wzdłuż Wisły, na prawym jej brzegu, od Gocławka po Legionowo. Wraz z zabudową już istniejącą w paśmie północnym znajdują się tutaj mieszkania dla 60 osób. Powstanie wieloetapowy kompleks dzielnic, odrębnie projektowanych, wykorzystujących naturalne walory krajobrazowe, wsiadanych dolin i wąwozów, lasów i wydm, torfowisk i zanikających strumieni. Dla potrzeb tego nowego miasta, które w perspektywicznych założeniach sięgnie do Modlina, kreując te miejscowości do roli centrum o charakterze ogólnostoczniovcw, buduje się już wodociąg północny, bazujący na wodach Zalewu Żegrzyńskiego.

Prawie naprzeciw Ursynowa, na

prawym brzegu rzeki, rośnie pierwszy szalon osiedla Gocław. Stąd — na spotkanie dzielnicy północnej oraz ku przyszłej trasie mostowej przynajmniej Ochoty, Siedlisk i Gocław — wychodzi biała linia zespołu osiedlowego mającego w sumie 105 tys. lokatorów.

Częścią planu perspektywicznego są zamierzenia najbliższej pięcioletniej. Zakładają one 2,5-krotny wzrost budownictwa mieszkaniowego. Tak, aby realnie stało się zadaniem wzniesienia 820 tys. mieszkań w domach wielorodzinnych. Powodnią ofensywy mieszkaniowej służby będzie rozstrząsanie się przemysłowo-zaplecze. Projektanci przygotowują założenia architektoniczne 23 osiedli w Warszawie i kilkadziesiąt dla województwa. Naturalnie nie programuje się samych tylko mieszkań. Pojęcie osiedla obejmuje całą niezbędną infrastrukturę miejską. Gdymy zsumować kubaturę tego wszystkiego, co planuje się wybudować w Warszawie w okresie nadchodzących 15-20 lat, to okaza się, że wzniesiemy bez przesady drugą Warszawę.

16 mln gości zagranicznych!

Rekordowy rok dla węgierskiej turystyki

Według wszelkiego prawdopodobieństwa w br. padną wszelkie rekordy w historii turystyki zagranicznej na Węgrzech. Z ogłoszonego tu bilansu turystycznego pierwszych 7 miesięcy br. wynika, że w okresie tym przybyło do WRŁ 8,7 mln cudzoziemców, z czego 4,8 mln

spędziło tu ponad dobę. Jeśli tendencja ta utrzyma się, to do końca br. Węgry — liczące 10,6 miliona mieszkańców — odwiedzi 16 mln gości zagranicznych! Ogromny rozwój turystyki zagranicznej obserwuje się tu od ub. roku, kiedy to zawiązało na Węgrzy 12,5 mln turystów, podczas gdy osiągnięcie takiego wskaźnika planowano dopiero na 1980 r.

Ten istny „najeżdź” turystów spowodował w tegorocznym sezonie wiele problemów z zakwaterowaniem i należytą obsługą gości zagranicznych. Nad Balatonem śmiało można było wywieść tabliczkę z napisem „wszystkie miejsca zajęte”. Miejscowości położone nad brzegami tego największego w Europie jeziora mogą przyjąć jednorazowo 600 tys. turystów, a de facto odpoczywało tam o wiele więcej osób. Ściśk więc był ogromny. Trzeba było mieć wielkie szczęście, aby w miejscowościach nadbalatonieckich czy w Budaöcsie znaleźć miejsce w hotelu, na campingu, czy kwatery prywatną. Często zdarzało się, że turyści musieli spędzić nocę w samochodach lub biwakować „na dziko”.

„I tak więc jednym z zasadniczych celów organizacji turystyki na Węgrzech stało się rozszerzenie bazy noclegowej. Wokół Balatonu planuje się założenie 14 nowych międzynarodowych campingów, a w całym kraju buduje się 10 nowych hoteli. Dla potrzeb turystyki młodzieżowej wykorzystane zostaną w większym stopniu niż dotychczas domy akademickie, internaty szkolne itp. Wpływ dewizowy z turystyki w okresie minionych trzech lat wyniósł 16,5 mld forintów. Właśnie od rozwoju węgierskiego hotelarstwa w Niemalnym stopniu zależy zwiększenie tych wpływów.

Rozpoczęto remontowanie śmi głowców, nadajników radiowych, generatorów i innego sprzętu, używanego w czasie ponurej operacji. Odzież, buty, rekawice i namioty sil przyadkowych, z obawy przed przeniesieniem zarazków cholery, zostały spalone. W Jonestown pozostały tylko opuszczone domy.

Ostatni akt dramatu

(Dokończenie ze str. 1)

adept sekty i troje dzieci, a na lotnisku Katuma był zastrzelony jeden „dezenter” z gminy. Z 87 członków sekty, którzy przeżyli tragedię, 39 znaleziono ukrywających się w dżungli, a 45 przebywało w kryjence, a 45 w Georgetown. Trzech członków sekty zostało aresztowanych przez gujańską policję, m. in. bliński przyjaciel samego „protektora” Charles Belkman, oskarżony o zamordowanie jednej z adeptek sekty i trojga jej dzieci.

W ostatniej partii 183 zwłok przetransportowanych z Gujany do bazy wojskowej w Dover w stanie Delaware, większość ofiar stanowiły dzieci. Ich ciała znaleziono na samym końcu, ponieważ przywołano były zwłokami rodziców. Federalne Biuro Śledcze (FBI) poinformowało, że przy zwłokach przynależących do sekty, Jim Jonesa znaleziono kartkę z napisem „Syreny”, której treści do czasu zbadania autentyczności nie ujawniono.

Rozpoczęto remontowanie śmi głowców, nadajników radiowych, generatorów i innego sprzętu, używanego w czasie ponurej operacji. Odzież, buty, rekawice i namioty sil przyadkowych, z obawy przed przeniesieniem zarazków cholery, zostały spalone. W Jonestown pozostały tylko opuszczone domy.

Dymy nad Etną

Najwyższy w Europie wulkan, syrcylijska Etna, spowity od części dni w wydobywających się zń dymach, od niedzielnego godzin popołudniowych wyrzucił z siebie lawę. Spływa ona po zboczu góry na tereny opuszczone przez ludzi. W niebie na pół kilometra biją ognie i rozżarzone kamienie.

U podnóża Etny zebrał się gromadnie turyści, podziwiając, również dzięki pięknej pogodzie, niecodzienne widoki.

Wulkanolodzy tymczasem stwierdzili, że obecne zachowanie się Etny nie stwarza w najbliższej przyszłości żadnego zagrożenia dla jej okolicy.



Trwa budowa Zakładów Aparatury Chemicznej „Metak-Chem” w Opolu. Te niewielkie fabryki wznosi się 25 przedsiębiorstw. Na zdjęciu: przy pracy Jerzy Niedźwiódz i Jerzy Gross. CAF - Okoński - Telefoto

Po weekendzie

Znów ofiary wśród pieszych 7 wypadków, 23 kolizje w czasie sobotnio-niedzielnego wypoczynku

W sobotę i niedzielę na drogach województwa gdańskiego miało miejsce 7 wypadków i 23 kolizje. Złe warunki atmosferyczne, trudne warunki drogowe były przyczyną tylko jednego wypadku.

W Gdańsku, na ul. Kartuskiej, Andrzej G., kierujący „Syreną” GDM-5538, na luku drogi stracił panowanie nad pojazdem, który uderzył w mur. Pasażerka „Syreny”, Alicja P., doznała ciężkich obrażeń.

Inny kierowca zlekceważył niebezpieczeństwo, jakie stwarzały wa funki jazdy. W Gdańsku, na ul. Spacerowej (w pobliżu ZOO w Oliwie), Tadeusz J., kierujący „Fiatem” GDL-2988, na skutek nieuwagi zjechał na pobocze. Samochód uderzył w drzewo, a kierowca doznał obrażeń.

W pozostałych wypadkach ofiarami, ale i najczęściej winowajcami, byli piesi. Wielokrotnie apelowaliśmy do tej grupy użytkowników dróg o ostrożność i rozsądek. Niestety, codzienna praktyka wykazuje, że lekceważenie przez nich podstawowych przepisów drogowych prowadzi do tragicznych w skutkach kolizji.

W Paubicach, gm. Sierakowice, na jezdni wtrącono 3 mężczyzn, którzy usiłowali zatrzymać nadjeżdżającą „Syrenę” 2003-GW, kierowaną przez Jana Cz. Jeden z zatrzymanych, Grzegorz Z., został potrącony przez samochód. Kierowca, chcąc uniknąć potrącenia kolejnego pieszego, usiłował wyminąć go, ale manewr ten zakończył się uderzeniem w drzewo.

W Brzezinie, gm. Lęczyca, na drodze wybiegł 4-letni Sebastian Sz Kierowca nadjeżdżającej „Syreny”, Jan W., nie zdołał już wyminąć

Ubezpieczenie samochodów

Wyjaśnienie PZU

W związku z informacjami na temat obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnych, jakie pojawiły się ostatnio w niektórych czasopiśmie, PAP uzyskał następujące wyjaśnienia Państwowego Zakładu Ubezpieczeń.

Otóż zgodnie z zarządzeniem ministra finansów, od 1 stycznia 1979 r. ulega zmianie składka za obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne jedynie samochodów wyprodukowanych w innych państwach niż Polska państwa członkowskie EWPG i Jugosławia (okładki ubezpieczeniowe na samochody krajowe i wymienionych państw będą takie same jak dotychczas). Natomiast w odniesieniu do samochodów pozostałych składka roczna za ubezpieczenie w pełnym zakresie (NW, OC i AC) będzie wynosiła przykładowo: za pojazdy z silnikami o pojemności do 900 cm sześć — 3450 zł; powyżej 900 cm sześć do 1200 cm sześć, 4350 zł; powyżej 1200 cm sześć, do 1500 cm sześć — 5850 zł.

Pełna taryfa składek, w tym również składki za ubezpieczenie w ograniczonym zakresie, została opublikowana w Monitorze Polskim nr 27 z dnia 30 sierpnia br.

znajdowało się w posiadaniu samego cesarza i członków jego rodu, oraz w rękach obszarników, 30 proc. ziem należało do dostojników kościoła koptyjskiego, Chiopi, którzy uprawiali ziemię na zasadach — na

Zaczęło się od „Soldka“

(Dokończenie ze str. 1)

zyl ostatnio wizytę w „swej” stoczni oraz cumującego w pobliżu niego najnowszego statku gdańskiego stoczniovcw, kontenerowca „La Fayette”. Na „Soldka” stoczniovcw patrzył z sentymentem, bo był pierwszy, na kontenerowca, bo najnowocześniejszy.

Z okazji jubileuszu 30-lecia wodowania pierwszego statku w Stoczni Gdańskiej, Rada Państwa nadała wysokie odznaczenia państwowe wielu zasłużonym i dłużej w stoczniowym. Orderem Sztandaru Pracy I klasy odznaczony został Aleksander Makowski — Zastępca Stocznio PRL, budowniczy s/s „Soldek” i kolejni tego typu statków. Jego imię zostało rozstawione na całym świecie statkiem budowanym w Stoczni Gdańskiej im. Lenina i pływającym do dnia dzisiejszego pod nazwą s/s „Brygada Makowskiego”.

Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: Józef Głowacki, Henryk Janowski, Zdzisław Jarzęcki, Stanisław Kasprzykowski, Leonard Klimowicz, Franciszek Kobiela, Antoni Koszykowski, Adam Kujawa, Julian Matkowski, Władysław Mikulajczyk, Kazimierz Przybyłowski, Edward Słaby, Bronisław Sokalski, Walerian Sławiński, Henryk Szałach, Alfons Wardziński, Henryk Warot, Adam Witk, Stanisław Wróbel.

Złote Krzyże Zasługi otrzymało 17 pracowników polskiego przemysłu okrętowego, srebrne — 9 osób. 18 stoczniovcw odznaczonych zostało srebrnymi i brązowymi odznaczeniami im. Janka Krasińskiego. 10 stoczniovcw wyróżniono honorową odznaką „Zasłużonyemu Ziemi Gdańskiej”. 10 — honorową odznaką „Za Zasługi dla Gdańska”. Dyr. nac. Stoczni Gdańskiej im. Lenina Klemens Gniech udekorował 36 pracowników stoczni odznaką „Zasłużony Stoczni Gdańskiej im. Lenina”.

W imieniu wszystkich odznaczonych, w imieniu pionierów oraz młodych stoczniovcw, zabrał głos Aleksander Makowski dziękując najwyższemu władzom politycznym i państwowym za pomoc i stałe wspieranie przemysłu okrętowego.

A. Makowski stwierdził, iż „Soldek” był dla jego budowniczych szkołą życia i pracy stoczniovcw. Że polscy stoczniovcw nie będą szczeni dół trudu, aby budowane przez nich statki były coraz lepsze i ładniejsze.

I sekretarz KW PZPR Tadeusz Fiszbach, który zabrał następnie głos mówił: „30 rocznica wodowania „Soldka” jest szczególnym momentem. Powracamy dziś do dni, kiedy w puchrli Stoczni Gdańskiej, ledwie odbudowanej z ruin i wyposażonej w najcieńsze maszyny, spłynął na wodę pierwszy zbudowany w Polsce statek pełnomorski — rudowłogowiec „Soldek”. Są wśród was tacy, którzy

— miał znaczenie nie tylko społeczno-gospodarcze, ale także polityczne. Kląde kres systemowi feudalno-obszarniczemu, dzielił ziemię wśród tych, którzy na niej od wieków pracowali.

Jednocześnie powołano władzę ludową na wsi — stowarzyszenia chłopie, którymi kierują wybierane przez wszystkich mieszkańców komitety. Obecnie w Etiopii istnieje 27 tys. takich stowarzyszeń, skupiających ok. 8 mln ludzi. Każda rodzina chłopieka otrzymała działkę nie większą niż 10 ha ziemi. Taka sama ilość przydzielono byłym obszarnikom, ale pod warunkiem, że sami ją będą uprawiali.

NA WYBRZEŻU

ZOLNIERZE „NIEBIESKICH BERETÓW” PROPAGACJĄ TRZEZWOSC

Wczoraj z okazji 30-lecia Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego i zakończenia Miesiąca Trzeźwości w jednostce „Niebieskich Beretów” odbyło się spotkanie działaczy SKP i Towarzystwa Trzeźwości Transportowców. Nowym członkiem stowarzyszenia wręczono legitymacje i odznaki Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Uczestnicy spotkania wysłuchali sprawozdania z 32 Międzynarodowego Kongresu na temat alkoholizmu i uzależnień lekowych, złożonego przez delegata na kongres kmr ppwr. dra Wiesława Witkowskiego. Wyniki badań z dziedziny przeciwalkoholowej przedstawił mgr Andrzej Wozniak.

Przemawiając do zgromadzonych na poranku żołnierzy, plk. Zygmunt Kucharczyk wyraził przekonanie, że idea trzeźwości będą oni szerzyć w różnych środowiskach, także po opuszczeniu wojskowych szeregów. W dowód uznania za popularyzacje hasel przeciwalkoholowych za pośrednictwem imprez organizowanych w Klubie Granizonowym, plk. Z. Kucharczyk wręczył dyplom pracownikowi tego klubu Janowi Kasterkowi.

DNI BRANZOWE ELEKTRYKI ROZPOCZĘŁ SIĘ W GDANSKU

Dzisiaj rozpoczynają się doroczne Dni Branżowe Elektryki. Impreza, która organizuje Stowarzyszenie Elektryków Polskich w Gdańsku, ma na celu prezentację aktualnego dorobku poszczególnych sekcji SEP.

SEP na Wybrzeżu ma bogatą tradycję. Już w 1932 roku powołano gdański oddział, reaktywowany po wojnie przez członka PAN, prof. Ignacego Maleckiego. Aktualnym prezesem SEP jest prof. Jacek Marceki z Politechniki Gdańskiej.

Tegoroczne DBE trwać będą do 1 grudnia br.

Dzisiejsze spotkanie zainauguruje sekcja Energetyki Zawodowej i Przemysłowej. Będzie mowa o sytuacji energetycznej w kraju, o eksploatacji urządzeń energetycznych, a elektryczności statycznej i zasadach bezpieczeństwa pracy.

Rozstrzygnięty też zostanie tradycyjny konkurs na najlepszą pracę dyplomową studentów Politechniki Gdańskiej. Autorzy wybranych prac dokonają publicznej obrony i uzasadnienia swych założeń.

Jutro Sekcja Elektroniki i Telekomunikacji zdemonstruje osiągnięcia badawcze Instytutu Łączności. Ciężkowie zapowiadają także prezentację prac „Radmoru”, który już tradycyjnie otrzymuje nagrody NOT za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki.

Propozujemy zwiedzenie wystawy, zorganizowanej z okazji otwarcia Dni w Domu Techniki w Gdańsku. Do ciekawszych eksponatów zaliczyć należy pokaz taylorowskiego układu sterowania śrubą nastawą oraz wystawienie urządzenia elektrycznego do badania właściwości „Radmor”. Unimor i Taylor. Godne uwagi są także prace studenckie i uczniowskie szkół elektrycznych.

W. H.

M/s „Leleweł” tkwi jeszcze na mieliźnie

Od pięciu dni 10-tysięcznik PLO ms „Leleweł”, powracający z portów Indonezji i Wietnamu, u północnego wylotu Wielkiego Beltu tkwi na mieliźnie. W akcji ratowniczej uczestniczą 3 holowniki PRO.

Pierwszy dotarł do uwiecznionego statku w dniu 23 bm po godz. 16 „Rosomak”. Rano 24 bm, był na miejscu „Posejdon”, a w sobotę 25 bm, dołączył „Janitor”. Cbłą akcja kieruje dowódca „Rosomaka” kpt. Tomolok.

Pogoda nie jest najlepsza i nie sprzyja pracy ratowników. Dokonaj oni dokładnych oględzin miejsca, w którym osiadł na mieliźnie „Leleweł”. Od strony dziabki i prawej burty wystają groźne skały. Na szczęście uszkodzenia dna statku są niewielkie; nie zauważono najmniejszych przecieków.

Ratownicy dokonali podkopu wzdłuż lewej burty i przeprowadzili próby ściągnięcia statku. Dziś rano ponownie zeszli pod wodę nurkowie z „Rosomaki”. Był dokonany oględzin statku przy chylonym już, ale mocno siedzącym prawym burtę na mieliźnie. Następnie będą przeprowadzone próby podkopania prawej burty i uwolnienia statku. Trudna akcja ratownicza trwa.

SPRAWY I SPRAWKI

KOPARKA NA TORACH

W sierpniu tego roku pijany operator spychacza pozostawił w maszynie na torach kolejowych kopać. Spowodowało to zderzenie z pociągiem pasażerskim relacji Lublin — Szczecin. Sad Wojewódzki w Radomiu skazał B. Tomczuka na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz odebrał prawo prowadzenia pojazdów przez 4 lata. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

WYKOPALISKA W OGRODZIE

Jeden z rólników, podczas kopania dołu na przechowanie ziemniaków natrafił na niego archeologiczne. Powiadomieni przez niego archeolodzy ustalili, że naczynia te pochodzą z osiemnastowiecznego grodziska sprzed 2700 lat. Ekspedycja archeologiczna rozpoczęła prace badawcze, dół na przechowanie trzeba było przemieścić w inne miejsce.

„MIŁOSNIK” TV

32-letni mieszkaniec Bielska-Białego Bolesław Czudarna, przyjechał do Łodzi z zamiarem wyjazdu do Warszawy. Do pokoju zamówił telewizor, aby mu się nie nudziło w oczekiwaniu na narzeczoną. Tak się przyzważył do telewizora, że gdy opuszczał hotel, kazał wrócić swojej narzeczonej do pokoju i zabrać aparat. Para została zatrzymana przez portiera. Sad Rejonowy w Łodzi skazał B. Czudarnę na rok pozbawienia wolności. Od oskarżenia dzwiczny odstałono, gdyż okazało się, że mogła ona sondaż, iż telewizor jest prywatną własnością narzeczonego.

Trzeba było zaczynać od spraw najważniejszych i najpilniejszych, a przede wszystkim od reformy rolnej. Etiopia bowiem jest krajem, w którym prawie 95 proc. ludności zamieszkuje na wsi, trudniąc się

rolnictwem i hodowlą bydła. Od rozwiązania kwestii własności gruntów uprawnych, od tego za kim o powiedzą się chiopi, zależy w istocie los rewolucyjnych przemian. Większość etiopskich gospodarstw rolnych w chwili wybuchu rewolucji oparta była na gospodarce naturalnej. Niektóre plemiona zajmujące się pasterstwem prowadzą na dal koczowniczy tryb życia, przenosząc się wraz ze swoimi stadami bydła z jednego pastwiska na drugie.

Etiopia Rewolucyjna konfrontacja z feudalizmem

Ważnym zadaniem rewolucji etiopskiej jest walka z pozostało-

nościami czasów niewolnictwa, które stanowiło nieodłączną część systemu społecznego, jaki panował w tym kraju na przestrzeni 3 tys. lat — bo tyle liczą dzieje Etiopii. Hajle Sellasje I, który był 225 kolej-

nościami czasów niewolnictwa, które stanowiło nieodłączną część systemu społecznego, jaki panował w tym kraju na przestrzeni 3 tys. lat — bo tyle liczą dzieje Etiopii. Hajle Sellasje I, który był 225 kolej-



Stocznia Gdańska im. Lenina

Fot. M. Zarzecki

Poprzeczkę wykształcenia podnosimy wyżej

O realizacji programu 10-letniej powszechnej szkoły średniej rozmawiamy z mgr. J. Cygańskim kuratorem oświaty i wychowania w Gdańsku

W.: — Pierwsi uczniowie „10-latk” już siedzą w ławkach...
J. CYGAŃSKI: — Owszem, w bieżącym roku szkolnym rozpoczęliśmy wdrażać do wprowadzenia powszechnej 10-letniej szkoły średniej. W moim odczuciu temu doświadczeniu momentalnie poświęca się zbyt mało uwagi w środkach masowego przekazu i dlatego utrzymuje się dość duża nieznajomość wagi tego przedsięwzięcia, jego założeń, zasad i uwarunkowań. Można do tego, że jeszcze przebrzmiewają echa poprzedniej reformy, z 1974 r., która wprowadziła ośmiolatkową szkołę podstawową, zbiorcze szkoły gimnazjalne w wsiach. Ale charakter, a przede wszystkim znaczenie tych dwóch reform, jest zupełnie inne. Obecna zapoczątkowuje kolejny etap rozwoju oświaty w Polsce — wprowadzenie obowiązującego średniego wykształcenia. Jej rangę należy porównywać z reformą oświaty z 1945 r., obwieszczeniem likwidacji zjawiska analfabetyzmu, powszechności 7-klasowego wykształcenia podstawowego. Po 33 latach podnosimy poprzeczkę wyżej.

„W.W.”: — Niewatłowie jest to osiągnięcie, ale i konieczność.
J. CYGAŃSKI: — Jak najbardziej; rozwój cywilizacji, techniki i nauki stawia przed oświatą wymagania odpowiedzialnego przygotowania następnego pokolenia. Do tej pory mieliśmy się w ramach programu oświaty z 1945 r., oczywiście — uzupełnianego w miarę rozwoju nauki i zmiany jakościowe nauczania oraz korzystania z zdobytých wiadomości. Kształtowanie dotychczasowego systemu oświaty stawało się coraz bardziej uciążliwe, zarówno dla młodzieży szkolnej, jak i dla nauczycieli. Proszę porównać podręczniki tych samych przedmiotów i klas z lat 50-tych z obowiązującymi jeszcze podręcznikami 8-letniej szko-



ly podstawowej. O ile to ostatnie są grubsze. W nieskończoność nie można jednak dokładać nowych treści. Uczniowie narzekali na przeciążenie obowiązkami wiadomościami, nauczyciele domagali się więcej godzin lekcyjnych, aby móc zrealizować wyznaczony program. M. in. ze względu na te trudności przedłożono o rok „podstawówkę”,

tygodniowo zamiast 18 dawniej, itd. Mimo to, zamiast współzależności młodości rocznika 1971 i młodszym, możemy im zaoferować. Proste uświadomienie sobie różnic pomiędzy dzieckiem lat 50-tych, a jego rówieśnikiem z lat 70-tych. Jakim przedmiotem była dla tamtego szkolna wycieczka do kina, na bajkę. Obecnie brzącać ogląda codziennie program telewizyjny! Przemysłowe zabawki — kilka tamtego i kilka wózków mechanicznych zabawek współczesnego dziecka. Z tych i wielu innych względów rozwój umysłowy współczesnych dzieci następuje szybciej. Już od paru lat większość 7-latków przychodzi do szkoły umiała czytać, liczyć, a nawet pisać. Czy w tej sytuacji rozsądne byłoby znowu ich przez rok lub dwa sylabizować „Ala ma kota”, liczeniem na odczytach? W tym wieku umysł jest bardzo chłonny i trzeba to rozsądnie wykorzystać. Czy jednak nie za dużo 3 książki, 24 godziny tygodniowo? Z tych 3 książek 2 maja ma pomóc w nauce, ułatwić uczenie się. W programie lekcyjnym liczba godzin nie będzie straszna jeśli wiedzie, że zrobiono o atrakcyjność nauki. W klasach I — III nauka została wzbogacona o elementy zabawy. Słuch temu bogate wyposażenie w zabawki, badane jednocześnie pomocami naukowymi, np.: kloki do logicznego myślenia, ruchomy alfabet, kolorowe liczby, stempleki itp.

„W.W.”: — Te pomoce nie mają służyć tylko zabawie...
J. CYGAŃSKI: — Oczywiście. Uatrakcyjniania one nauki, obowiązek zmieniają w przyjemność. Co bardzo ważne, każde dziecko posiada komplet tych pomocy. Już od pierwszej klasy zaczyna samo uczyć się, poznając samodzielnie rzeczywistość. Te pomoce, to jego „warstwa”, nad którym pracuje pod

(Dokończenie na str. 4)

Tadeusz Woźniak

EKARZ pochylił się nad mężczyzną w roboczym kombinie, leżącym na betonowej posadzce warsztatu samochodowego.
— Nie żyje najwyżej od godziny — zwrócił się lekarz do kapitana. Rodzaj obrażeń wskazuje na zabójstwo, ale to już wasza dziedzina.
— Sytuacja typowa dla tego rodzaju przestępstwa — ocenił kapitan Bukowski z komendy MO i przez chusteczkę ujął ważący ponad kilogram miotek, leżący nieopodal zwłok — jest chyba i narzędzie zbrodni.
Ekspert obejrzał miotek pod lupą.
— Tak, Krew, cząsteczki tkanki mięsnej i kilka włosów — stwierdził. — Mam ważny dowód rzeczony, doskonały materiał do badań porównawczych.
Kapitan Bukowski rozejrzył się po warsztacie i posesji. Wiedział już, że ofiarą zbrodni jest Tadeusz C. Warsztat, którego był właścicielem — dość obszerny i dobrze wyposażony — obecnie został powiększony o nie wykończoną jeszcze wiatę. Przylegał do domu o dwukondygnacyjnym rozwiązaniu. Plac był ogrodzony drucianą siatką i oświetlony.
— Pani jest żoną Tadeusza C.? — zwrócił się kapitan do kobiety, stojącej przy drzwiach warsztatu.
Potwierdziła skinieniem głowy, cała rozdygotana, nie mogąc wydobyć z siebie głosu.
— A to pewno pracownik, który znalazł swego szefa w tym stanie, znalazł pogotowie i młócić —

kapitan zwrócił się z kolei do młodego, wysokiego człowieka.
— Zgadza się — usłyszał w odpowiedzi.
— Jest pan więc pierwszym świadkiem.
— Nazywam się Roman L. Jestem tu mechanikiem samochodowym. Teraz, po sezonie, gdy nie ma klientów, szef zwalnia nas, to znaczy mnie, blacharza i lakiernika wesołej, gdzieś około godziny szesnastej. Sam zostaje do zamknięcia, zawsze ma tam jeszcze coś do roboty — rozpoczął zeznania świadek. — Dzisiaj wpadłem do warsztatu przypadkowo około godziny osiemnastej, bo chciałem pożyczyc narzędzia. Trafiła mi się przy wiatnie naprawa. Zastanowiłem drzwi uchylone, lecz światło nie paliło się, choć już było ciemno. To mnie zastanowiło. Idąc do kontaktu, poczułem pod nogami coś lepkiego i pomyślałem, że to rozlany olej. Gdy zabłysła żarówka, ujrzałem ten przerażający widok.

Kulisy operacji X

W kręgu podejrzeń

Ofiara zbrodni, Tadeusz C. — był człowiekiem interesu. Ożenił się z wdową, która jako wiano wniosła parcelę z domkiem podlegającym do pierwszej kondygnacji oraz gotówką, która pozwoliła dokończyć dzieła, a następnie zbudować warsztat. W tym czasie bowiem Tadeusz C. jako początkujący, samodzielny rzemieślnik, posiadał jedynie mały zakładzik, mieszczący się w garażu. W niedługim czasie nabrał rutyny nie tylko w swoim fachu, ale i w handlu. Pośredniczył w transakcjach używanymi samochodami, kupował wraki na części, montował wozy, które później sprzedawał z zyskiem.

W tej sytuacji podejrzanie mogło paść również na zadrzadka, zawiedzione żonę. Nie można było też wykluczyć którejś z kochanek Tadeusza C., mającej jakiś swój motyw.

W tej sytuacji podejrzanie mogło paść również na zadrzadka, zawiedzione żonę. Nie można było też wykluczyć którejś z kochanek Tadeusza C., mającej jakiś swój motyw.

Portret rodziny

ACZNIJMY od przedstawienia struktury społeczno - demograficznej stoczniowej rodziny. Jak wynika z badań, jest to rodzina duża. Ojciec, matka, plus najczęściej dwoje lub troje dzieci. Zamieszkuje we własnym mieszkaniu i pozostaje w bliskich związkach z pozostałymi krewnymi. Pochodzenie społeczne męża jest przeważnie chłopskie lub robotniczo - rolne. Tam zaś, gdzie ojcowie meżów wykonywali zawody robotnicze (a są nową zdecydowaną mniejszość) były one proste i nisko kwalifikowane, więc zasadniczo różne od obecnie wykonywanych wielkoprzemysłowych zawodów stoczniowych. Oboje małżonkowie wywodzą się najczęściej z małych osiedli terytorialnych, głównie ze wsi. Rodzina stoczniowa jest zatem napływowa. Rodziny te mają już za sobą podstawowy proces stabilizacji terytorialnej, zawodowej i bytowej, wrażliwe w klasie robotniczej nie jest zupełnie świeże, a sama rodzina ma za sobą znaczny stopień zasiedlenia w wielkim mieście. Mimo to nie można jeszcze mówić o ukształtowaniu się tradycji zawodowej. Wykonywanie zawodu nie utrwaliło się bowiem w systemie pokrewieństwa ani też nie stanowi jeszcze czynnika dziedzicznego. Mężowie zatrudnieni w stoczni mają przeważnie wykształcenie podstawowe (przypominamy, że badaniom poddano robotników) uzupełnione kursami zawodowymi. Podobne kwalifikacje, lub niższe, mają w większości przypadków żony stoczniowe.

Stożniowcy stanowią na Wybrzeżu czołowy oddział klasy robotniczej. Mamy dziś w Trójmieście kilkadziesiąt tysięcy rodzin, których „głowy domu” pracują w stoczniach. Warto bliżej przyrzec się tym rodzinom. Skąd się wywiodą, jacy są, do czego dążą? Odpowiedzi na te pytania udzielił dr MAREK LATOSZEK w artykule pt. „Socializacja rodziny robotniczej” w N-rze 2/1978 kwartalnika „Studia Socjologiczne”. Autor prezentuje syntezę wydatki na cele kulturalne. Znajduje to odzwierciedlenie w malejącej aktywności kulturalnej rodzin stoczniowych, co jednak nie stanowi wyraźnego odstępstwa od poziomu reprezentowanego pod tym względem przez ogół rodzin robotniczych. Selektywność korzystania z kultury masowej potwierdza brak wyrobionych nawyków i potrzeb w zakresie tzw. kultury wyższej. W stoczniowych rodzinach nie ukształtowały się jeszcze role rekreacyjne, to znaczy, że żaden z małżonków nie ma obowiązku organizowania czasu wolnego ani pobudzania aktywności kulturalnej rodziny. Spędzanie wolnego czasu w domu przy oglądaniu programu telewizyjnego, to typowy sposób wypoczynku. Nawyk ten przejmowany jest przez dzieci. Z drugiej strony dzieci powodują, że rodzice słuchają muzyki młodzieżowej oraz częściej niż by to czynił w własnej inicjatywie, sięgają po literaturę. Stoczniowcy przywiązują dużą wagę do zaspokajania solidarności rodzinnej, kultury i wychowania rodzinnej pamięci i podtrzymywania rodzinnych więzi, również w przypadku dalszego pokrewieństwa. Natomiast na płaszczyźnie sąsiedzkiej pozarodzinnej kręgi towarzyskie, zwłaszcza w odniesieniu do przedstawicieli innej warstwy społecznej.

Dowodzą to na pewnej izolacji, która odbija się na jakości życiowych dążeń, sposobie życia itd. Układ pozycji w rodzinie charakteryzuje generalna tendencja do zrownania żony z mężem i zmniejszenia dystansu rodziców wobec dzieci. Widac tu wyraźny wzrost równouprawnienia kobiety. Przejawia się to w wykonywaniu przez mężczyznę wielu prac domowych, kontrolowaniu zarobków męża, wspólnym podejmowaniu decyzji w sprawach rodziny. W tym czasie w domu i w wychowywaniu dzieci, są już widać przeznaczone i zaniebawiane się w rolach ekspresyjnych i towarzyskich. Konflikty na wspomnianej płaszczyźnie mają swoje źródło w coraz bardziej wzmagających się potrzebach i dążeniach konsumpcyjnych. W założeniu mają one służyć rodzinie, ale wbrew intencjom wpływają również niekorzystnie na jakość życia rodzinnego. Mimo wszystko — mimo gwałtownych przeobrażeń związanych z koniecznością przystosowywania się do warunków wielkomiejskich i wielkoprzemysłowego środowiska pracy, badana rodzina zachowała duży stopień spójności. Spełnia ona bowiem podstawowe funkcje. Porzucenia małżonków i separacje są rzadkie, a do rozwodów stosunek rodzin stoczniowych jest negatywny.

JAKOŚĆ stoczniowej rodziny przejawia się też w idealach dobrego dziecka, dobrego męża i dobrej żony. Jeśli chodzi o wymagania wobec dziecka, to w większości rodzin na pierwszym miejscu wymienia się posłuszeństwo, a dalej moralność i dobre uczenie się. Synonimem moralności jest tutaj prawdziwość i uczciwość. Z uczciwością zaś łączy się dwa rodzaje treści: respektowanie dążeń i interesów innych ludzi, troska o dobro innych, a jednocześnie tradycy

(Dokończenie na str. 4)

JAK ta rodzina organizuje sobie życie domowe, do czego dąży, co preferuje? W rodzinie stoczniowej małżeństwo najczęściej w roli życia, żona zaś w roli gospodyni domowej. Jednocześnie obserwuje się dążenie do aktywizacji zawodowej kobiet zameżnych, co z kolei wywołuje zwiększony udział mężczyzny w zajęciach typowo domowych. Standard życiowy badanych rodzin świadczy o ich awansie społecznym. Znakomita większość wydatków stanowią tzw. materiały konieczności. Tendencje wzrastające mają wydatki na rozrywkę i wypoczynek, a jednocześnie niskie

OJAWIŁA się nowa książka w serii „Wizytówek” edytorstwa Morskiego — praca Edmunda Kosiarza „Wojna na Bałtyku X—XIX w.”, dzieło pomyślane jako pierwszy tom trylogii, zajmujący się w następnych częściach pierwszą i drugą wojną światową na Morzu Bałtyckim. Autora przedstawiać nie trzeba, zajmując się on bowiem jedną z czołowych pozycji w gronie polskich pisarzy i pułkowników, interesujących się dziełami wojen morskich.

Nie trzeba również, sądzę, szeroko rekomendować serię Wydawnictwa Morskiego, określoną jako „Historia Morska”, serii, której każda pozycja to właśnie kolejna „wizytówka” edytorska. Z taką opinią krytyków, i skągaczy i co ważniejsze, czytelników, spotkały się „Dzieje Hanzy” Dollingera w r. 1975, w następnym roku — „Druga wojna światowa na morzu” Lipińskiego, „Zbrodnie wojenne na morzu w drugiej wojnie światowej” Gelewskiego i pierwszy tom pracy Braudela „Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II”. W ubiegłym roku ukazały się także trzy książki — drugi tom pracy Braudela oraz „Transatlantyki” Urbanowicza i „Tajemnice starożytności” Lopuszki. Seria uszłała już tradycyjną oprawę graficzną, starannie dobrany i bogaty materiał ilustracyjny oraz wyróżniające ją okładki.

**BAŁTYK W OGNIU • BERGMAN — SMAKOWANY...
BAJKI DLA DOROSŁYCH I BAJKI DLA DZIECI • TAJEMNICE RODOWODU CZYNGIS-CHANA • IRLANDZKIE OPOMIĘSICI
NOWELA ZNAD TAGU I GWADALKIWIURU • MUMINKOWY CIĄG DALSZY...**

autentyczna literatura w bardzo specyficznych ramach filmowego serialu, że można tu znakomicie prześledzić mechanizm Bergmanowski dramaturgii filmowej — tak oryginalny i fascynujący, a także dlatego, że twór przelożył jeden z naszych najwybitniejszych autorów przekładów — Zygmunt Łądnowski. Gdy zobaczyłem te książki w rękach pewnego mojego znajomego i zapytałem go czy czyta własnie Bergmana, usłyszałem odpowiedź: „Bergmana nie czyta, Bergmana się smakuje”. A więc pomakujcie i wy Bergmania, zaprezentowanego przez „Czytelnika”. Nakład dość duży — 40 tys. egzemplarzy. Czy polecy na półkach? Ej, chyba nie polecy.

Nie dziwnego, że później redakcja odwiedzają autorzy twórczości, która — ich zdaniem — nie będzie się podobać dorosłym, ale „dzieci ucieszy”. Oj, ucieszy... Gdzież te arcy-mądre stwierdzenia, że dla dzieci

isać należy „wierszyki tak, jak dla dorosłych, tylko lepiej?”. I jeszcze szczęścia egzotyki — wybitnego polskiego orientalisty Stanisława Kalużńskiego książka „Tradycje i legendy ludów Mongolii” z oryginalną lamajską maską obrzędową na okładce (Iskry). „Przedkolumb Czzyngis-chana był Bortę Czino — Szary Wilk, zrodzony pod szczęśliwym znakiem z Wysokiego Nieba...”. A co było dalej — przeczytajcie sami...

Wydawnictwo Literackie ucieszyło chyba wszystkich czytelników serii, która zaczęła się od przypomnienia gotyckich opowieści o duchach, a następnie przeszła na malarstwo — uwiary utrzymywane w nastroju starych domów i pustych wroszków — ale już bez duchów i strachów. Tym razem w serii tej wydano zbiór opowiadań irlandzkiego pisarza Williama Butlera Yeatsa, zatytułowany „Hanrahan Rudry”. Po dawnych ciągach do horroru, pozostał jedynie charakter ilustracji.

Państwowy Instytut Wydawniczy zaadresował natomiast do smakoszy literatury iberyjskiej zbiór zatytułowany „Dawna nowela hiszpańska” w którym znalazł się i Miguel de Cervantes Saavedra i Felix Lopez de Vega Carpio i Tirso de Molina. No i wreszcie coś specjalnego. Posiuchajcie i odpowiedźcie sami co to może być takiego — „Pewnego dnia, kiedy Muminek był jeszcze całkiem mały...”. Oczywiście zgadliście! To kolejny tom folklorystycznych opowieści skandynawskich pisarzy! Tomek Jansson na temat niewykłóci, które wydarzyły się w Dellingu. Muminkowy Kolejny tom nosi tytuł „Pamiętnik tatusia Muminka” (Nasza Księgarnia).

MÓL KSIĄŻKOWY

— Pani jest żoną Tadeusza C.? — zwrócił się kapitan do kobiety, stojącej przy drzwiach warsztatu.
Potwierdziła skinieniem głowy, cała rozdygotana, nie mogąc wydobyć z siebie głosu.
— A to pewno pracownik, który znalazł swego szefa w tym stanie, znalazł pogotowie i młócić —

TAK się zaczęło śledztwo w sprawie zabójstwa Tadeusza C. Pracownicy ekipy dochodzeniowej śledczej starali się odnaleźć i zabezpieczyć ślady zbrodni, materiał, który mógł być przydatny w toku dalszych czynności. Następnie kapitan polecił opiecznić wejście do ziemianinowego zakładu. Ze względu na późną porę postanowili przesłuchać jedynie żonę Tadeusza C. i Romana L. Uzyskał szereg danych dotyczących zamordowanego, jego klientów i w ogóle kontaktów, jakie utrzymywał w ostatnim czasie. Reszta przesłuchań odbyła się jutro, zwłaszcza że dom i warsztat Tadeusza C. znajdowały się z dala od zwartej zabudowy, wśród podobnych parceli, nie zawsze jeszcze zagospodarowanych.

że wprawdzie panował zmrok, ale teren był oświetlony, dojdzie do warsztatu, a potem ucieknie, byłoby ryzykowne. Nikt zaś nie widział obcego w obrabie osiedla budowanych domków. Kilka osób potwierdziło tylko przejazd białego „Fiata”, tego właśnie, kupionego w zakładzie Tadeusza C.
Kapitan Bukowski jeszcze raz postanowił odtworzyć przebieg tragicznego wydarzenia i porządający je czas. Zestawił godziny, zeznania świadków. Sprawdził czy żona Tadeusza C. była u fryzjera i robiła zakupy. Czy widziano ją, jak autobusem wracała do domu. Sprawdzanie to dało jej alibi. Pytanie, kto powinien znaleźć się w kręgu podejrzeń, pozostawało nadal bez odpowiedzi.
SZUKAJAC jej kapitan Bukowski zastanowił się nad sformułowaniami protokołu oględzin oraz sekcji zwłok denata. Otóż stwierdzono w nich, że rany młotkiem zostały zadane z dużą siłą. Wskazywały na kogoś dużego, o krzepkiej ręce, wprawnej w obsłudze narzędzi tego rodzaju narzędzi. Skoro były podstawy do wyeliminowania z kręgu podejrzeń żony i przyjaciółki Tadeusza C. oraz nabywcy „Fiata” w jego warsztacie, a między godziną 16 a 18 nie zachodził tu nikt obcy — pozostała jedyna możliwość, że zabójcą musi być ktoś z pracowników. Ich obecność, poruszanie się po terenie osiedla, nie zwracała niczyjej uwagi.
I tak zainteresowano się osobą Romana L. Kapitan Bukowski przystąpił do rozliczania go z czasu, kiedy najprawdopodobniej została popełniona zbrodnia. Tutaj zaczęły się wylicania pewne niestęśności, ważne zaś były nawet minuty. Nie dalo się ustalić, w jakim czasie Roman L. opuścił warsztat i kiedy, jak twierdził, do niego powrócił

Władysław Gabczyk

Brak stacji krwiodawstwa problemem nr 1

Honorowi dawcy krwi obchodzą w tym miesiącu 20-lecie swej działalności. Niewiele krócej, bo od kilkunastu lat, działa w Gdyni 10 klubów honorowych dawców krwi przy wieloletnich zakładach pracy i 4 kluby w osiedlach mieszkaniowych.

Dzięki pracy propagatorskiej działaczy klubów i ofiarności gdynian, szeregi zrzeszonych dawców krwi szybko rosła, obejmując zarówno pracowników stoczni i portu, PKP i WPK, czy Dalmoru, jak i młodzież szkolną, np. uczniów Zespołu Szkół Chłodniczych.

Dawcom tego jest wciąż rosnąca ilość honorowo oddawanej krwi, która w pierwszym roku akcji wynosiła 100 litrów, a obecnie sięga 1600 litrów —

tytuł pobiera się w punkcie przy szpitalu w Redlowie. Trzeba tu dodać, że to nie wszystko — niektórzy oddają krew w Woj. Stacji w Gdańsku.

Co roku w dniach honorowego krwiodawstwa wiceprezydent Anna Jemieluch spotyka się z działaczami klubów i zasłużonymi dawcami krwi. Spotkania te dają okazję do omówienia zarówno osiągnięć, jak i bolączek w prowadzonej akcji.

Gdynia nie ma odpowiednich pomieszczeń do badania i pobierania krwi. Proszymy pomieszczenia, wygospodarowane w Szpitalu Morskim mogły sprostac potrzebom punktu, pobierającego do 300 l. krwi, a wykonującej czynności stacji, pobierając ponad półtora tysiąca litrów. Praca w warunkach cisnocy jest uciążliwa i dla dawców i dla personelu.

Każdego roku sprawa budowy stacji krwiodawstwa jest przedmiotem dyskusji na spotkaniu. W tym roku na pytania krwiodawców odpowiedział dyrektor Szpitala Morskiego dr Henryk Zielewski. Poinformował, że posiada przyrzeczenie rozpoczęcia budowy stacji w 1981 r., czyni się jednak starania o przyspieszenie rozpoczęcia realizacji tej palącej potrzeby.

Sprawa jest ważna i dla szpitala, bowiem zatrudnienie szpitalnego laboratorium przy badaniu pobieranej krwi stwarza trudności w obsłudze potrzeb samego szpitala.

W uznaniu zasług honorowych dawców najcenniejszego leku — prezydent miasta wysłował do wszystkich klubów listy wyrażające uznanie za dotychczasową pracę i życzenia osiągnięcia w dalszej działalności.

lzet

Na występach w Rostocku

Sukces gdańskiej orkiestry operowej

W dniach od 18 do 20 bm. orkiestra Opery Bałtyckiej występowała gościnnie z trzema koncertami symfonicznymi w sali Volkstheater w Rostocku. Prowadził je dyrektor Zbigniew Chwedeżuk, a solistami byli gdańscy artyści: skrzypaczka — Mirosława Pawlak i pianista Bogdan Czapiński.

W programie znalazły się utwory kompozytorów polskich: Fryderyka Chopina, Michała Spisaka, Mieczysława Karłowicza i Bolesława Szabalskiego.

Aplauz po koncertach przeszedł najśmielsze oczekiwania. Już po pierwszym utworze dyrygent wywoływał nie był brawami na estradzie kilkadziesiąt minut. Wszystkie bilety na trzy koncerty zostały wykupione, solistów musieli bisować kilkakrotnie. Nasz zespół grał dobrze zarówno w kanale — w czasie wykonywania oper jak i na estradzie.

Bardzo cieszymy się z sukcesu w NRD. Jednocześnie nasuwa się refleksja: dlaczego obca publiczność potrafi docenić efekty pracy orkiestry Opery Bałtyckiej, których my sami często nie dostrzegamy?

Gr.



Spacer jesienną plażą

Fot. M. Zarzecki

„Słuchanie muzyki” uczy i bawi

„Słuchanie muzyki” — to nazwa jednej z pracowni działających w Pałacu Młodzieży w Gdańsku. Jej członkowie podjęli wcale nietrywne zadanie, a do takich należy przede wszystkim podniesienie kultury muzycznej młodzieży. Do tego celu dąży dwoma drogami. Pierwsza polega na słuchaniu dobrej muzyki z płyt i wspólnym chodzeniu na koncerty. Druga ma charakter bardziej teoretyczny — uczestnicy zajęć przygotowują referaty poświęcone muzyce, dyskutują nad nimi.

Miłośnicy muzyki utworzyli też klub w którym działa dyskoteka i zespół instrumentalny. Dyskoteka popularyzuje dobrą muzykę taneczną, organistów potanówką dla starszej młodzieży. Prowadzi kursy dla przyszłych prezentatorów.

Czynione są starania, aby każdy tego typu kurs kończył się weryfikacją zawodową.

Raz w miesiącu (zawsze w jedną z niedziel) organizowane są w kawiarni Domu Harcerza półtoragodzinne programy muzyczne, na których prezentowane są m. in. nowości płytowe. Taka właśnie impreza odbędzie się 23 grudnia. Nieco wcześniej w Pałacu Młodzieży przy ul. Ogarniej (29 listopada) wystąpi Wal-

demar Rybak, który będzie śpiewał własne ballady.

lucz.

Rodzinne duety i spółka



W tych dniach la- we oskarżonych Sadu Rejonowego w Gdańsku zajęli: Zbigniew Dawidowski, zam. w Gdańsku przy ul. Radzińskiego 9, jego brat Tadeusz Dawidowski, zamieszkały również pod tym samym adresem, Marian Szymański, zam. w Gdańsku przy ul. Elbląskiej 30 oraz jego brat Wacław Szymański, zam. w Gdańsku przy ul. Piastowskiej 161 B. Ponadto ich wspólnie Leszek Radziński, zam. w Gdańsku przy ul. Wolności 40, a także Henryka Jackowska, zam. w Gdańsku przy al. Zwycięstwa 47.

Sprawa zaczęła się od tego, że Zbigniew Dawidowski skazany prawomocnym wyrokiem sądu, w trakcie odbywania kary został skierowany do pracy na budowie w Osiedlu Młodych przy ul. Wejhera w Gdańsku. Wykorzystując chwilową nieuwagę strażnika uciekł i ukrywał się przez parę miesięcy, aż został zatrzymany przez MO. Mało tego, że przez swą ucieczkę popadł w nowy konflikt z prawem, to jeszcze okres przebywania na wolności przestępstw, tym razem wspólnie z bratem.

Szereg włamań dokonanych przez rodzinny duet sąd potraktował jako przestępstwo ciągłe. Złożyły się na nie m. in. włamanie do mieszkania Stefania R. Zbigniew Dawidowski zadzwonił do drzwi, a gdy upełnił się, że nikogo w domu nie ma, wybił szybę w drzwiach balkonowych i w ten sposób dostał się do wnętrza. Brat stojąc przed budynkiem spełniał rolę „świecy”. Swą rolę Stefania R. oceniła na przeszło 11 tys. zł. W podobny sposób bracia włamali się do następnego mieszkania, uzyskując łącznie wyższą wartość — ok. 25 tys. zł.

Pochodzący z tego łupu kochanki Dawidowski dał do sprzedania Leszku Radzińskiemu, który tym samym stał się współwinikiem złodziej. Na kupno tego „okazyjnego” kożu-

cha, bo za 2 tys. zł polakomiała się H. Jackowska. Musiała więc wiedzieć, że nie jest to czysta transakcja. Nie zapłaciła zresztą za kożuch swoimi pieniędzmi, bo z miejsca po starala się o kupca i kiedy Z. Dawidowski i L. Radziński oczekiwali jej na ulicy, sprzedała kożuch za 5 tys. zł. Inne włamanie do mieszkania przyniosło również Dawidowskiom znaczne korzyści.

Bracia Dawidowski wesli ponad

Kogo oszukał?

Posterunek MO w Pszczółkach prowadzi dochodzenie w sprawie Zdzisława Grodzkiego, który w okresie od kwietnia do października 1978 r. zawarł z obywatelami umowy na dostawę węgla, koks, plodów rolnych (mak, ziemniaki) i nie wywiązywał się z zobowiązań.

Osoby poszkodowane proszone są o skontaktowanie się z Posterunkiem MO w Pszczółkach, ul. Pomorska 19.

Miłośnicy przyrody ze szkolnych ławek

Szkoła Podstawa nr 52 im. Tadeusza Kosciuszki w Gdańsku-Wrzeszczu znana jest z licznych inicjatyw, podejmowanych na rzecz ochrony przyrody. Od lat również młodzież walczy się do obchodów Dni Seniora.

Ostatnio — w szkole nr 52 zorganizowano wieczornicę dla uczniów, ich rodziców, a także przedstawicieli kół Ligi Ochrony Przyrody z kilku innych szkół i ich opiekunów. Były wiersze, inscenizacje, piosenki, muzyka, było na-

grozdenie eksponowanych na wystawie najlepszych prac konkursowych — plakatów, albumów, gazetek ściennej i opisów znaczenia ochrony przyrody dla człowieka.

Autorzy najlepszych prac zostali usatysfakcjonowani nagrodami w postaci książek i dyplomów, które wręczyła uczniom opiekunka Szkolnego Koła LOK, Lucyna Salek.

Z okazji Dni Seniora młodzież wspomnianej szkoły przeprowadziła zbiórkę adopcji dla niezamożnych, starszym wiekiem mieszkańców Gdańska, przekazując dary Zarządowi Miejskiemu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Na wieczornicy, zorganizowanej przez uczniów w Klubie Seniora „Relax”, zaproszeni otrzymali wraz z życzeniami własnoręcznie przez młodzież wykonane, drobne upominki.

W.R.

Portret rodziny

(Dokończenie ze str. 3)

ne zakazy „nie pić”, „nie chuliganować”, „nie kraść”.

Jeżeli chodzi o naukę i zdobywanie przez dzieci zawodu, to chodzi tu przede wszystkim o zapewnienie takiego zawodu, który sprawi, że dziecko będzie w przyszłości żyć lepiej niż rodzice. Toteż już teraz wykształcenie pracujących zawodowo dzieci stoczniovcw jest na ogół wyższe niż wykształcenie rodziców. Jednocześnie okres kształcenia dzieci wydłuża się. To sprawia, że wiele rodzin stoczniovcw widzi dla swoich dzieci drogi kształcenia nie na studiach, dziennych, lecz zaocznych i wieczorowych. Widać rodzice nie zdają sobie sprawy, iż w wielu przypadkach powodzenie nauki z obowiązkami zawodowymi i rodzinnymi bywa niemożliwe.

Rodzice nie uosamiają jednak powodzenia zawodowego wyłączenie z nabyciem określonych kwalifikacji technologicznych. Zdaniem stoczniovcw, istotnym elementem roli zawodowej jest postawa wobec czynności zawodowych i zakładu pracy. Wymienia się tu takie postawy jak „podporządkowanie kierownictwu”, „koleżeństwo”, „odpowiedzialność i dyscyplina w czasie pracy”, „szacunek dla dobra społecznego”.

Istotne jest też w wychowaniu dziecka przygotowywanie go do ról rodzinnych w duchu ideału dobrej żony czy dobrego męża. W przypadku żony eksponuje się takie cechy, jak oszczędność i dbałość o dom, a w przypadku męża — utrzymywanie rodziny, oddawanie pieniędzy, pomoc w gospodarstwie domowym. Obojga małżonków dotyczy wymóg przebywania na terenie domu i utrzymywania więzi psychicznej z członkami rodziny. Tam, gdzie mąż spędza czas wolny poza domem, najczęstsze są konflikty na tle spożywania alkoholu.

O ile szereg stwierdzeń tu cech rodziny stoczniovcw dotyczy

mogłoby także wielu dawnych tradycyjnych rodzin robotniczych to jedna cecha jest tu całkowicie nowa. Mianowicie rodzice nie oczekują od dzieci utrzymania materialnego w okresie starości. Podkreślają swoją niezależność materialną, zagwarantowaną przez państwo w emeryturze czy rencie.

RELACJA powyższa ukazuje się w okresie kiedy mija 30 lat od dnia zwodowania „Soldka” — pierwszego polskiego statku pełnomorskiego. 30 lat, to długo w skali ludzkiego życia. Krótko zaś jeśli przymierzmy się ten czas do historii twórczych ludzkich działań. W przypadku przemysłu okrętowego w okresie 30 lat dorobiliśmy się w wielu dziedzinach w słońcu osiągnięć. A dokonała tego młoda, stoczniovcw

kadra, wykształcona w Polsce Ludowej i Ojczyźnie oddająca swoje zawodowe talenty i umiejętności. W tym kontekście wizerunek stoczniovcw rodziny, przedstawiony powyżej, wydaje się być w szereg miar: pozytywny. Tak więc jak z satysfakcją i dumą patrzymy na perspektywy polskiego okrętownictwa, również z ufnością i optymizmem możemy odnieść się do zawodowych i osobistych perspektyw tych, którzy są twórcami świetności przemysłu okrętowego. 30 lat wykazało, że na Wybrzeżu powstaje scenarzysta nowoczesna wspólnota pracy i dążeń wielka robotnicza rodzina stoczniovcw. Tradycje, które się obecnie w tej społeczności tworzą, będą jeszcze owocnie procentować w przyszłości.

J.W.

(Dokończenie ze str. 3)

okiem nauczyciela, inspirującego i korygującego podopiecznych. Nauczanie, według założeń obecnej reformy, to kształcenie umiejętności uczenia się, wywołanie samodzielności i aktywności ucznia. O ile dotychczasowy system oświaty polegał na kształceniu ucznia, przekazywaniu mu wiedzy encyklopedycznej, to podstawą nowego jest samokształcenie. To jest jego główna idea, realizowana konsekwentnie w całym 10-klasowym cyklu, oczywiście różnymi metodami.

„W.W.”: — To brzmi obiecująco, aby praktyka potwierdziła tę teorię. Czy inne różnice pomiędzy „10-latką” a starym systemem oświaty są również ambitne?

J. CYGANI: — Nie brak takich. Począwszy od wychowania przedszkolnego 6-latków. Ich zajęcia w szkole mylnie nazywa się uczeszczeniem do klasy 0. Właściwie zajęcia te powinny odbywać się w przedszkolu. Z powodu trudności lokalowych tylko 35 proc. dzieci w naszym województwie może być nimi objęte w przedszkolach. Pozostałym dzieciom — mimo bardzo poważnych kłopotów lokalowych — muszą zająć się (w mniejszym wymiarze godzin) szkoły. Zajęcia te mają wprowadzić dziecko w życie szkolne, zlikwidować ewentualne braki w przygotowaniu do rozpoczęcia nauki w I klasie, wynikające z sytuacji rodzinnej czy środowiskowej. Chodzi o to, by wszystkie dzieci miały równy start zaczynając I klasę. W nauczaniu początkowym I—III klasy, podobnie jak w 8-lacie, reforma nie uznaje powtarzania klas. Jakże rozwiązanie zostało przyjęte w przypadku wyższych klas, jeszcze nie wiadomo. Prace nad reformą jeszcze trwają. Tendencje znieślenia drugorzeczności są silne.

Zwiększenie ilości godzin lekcyjnych wynika także z faktu rezygnowania z zadań domowych.

Generalnie, okres zdobywania średniego wykształcenia został skrócony z 12 lat w dotychczasowym systemie — do 10 lat w obecnym. Dzięki modernizacji programu, zastosowaniu nowych metod nauczania, wykształcenie średnie według

nowego systemu nie będzie gorsze od dotychczasowego. A przy tym młodzieży nie będzie tak obciążona, jak dotąd w szkołach zasadniczych i technicznych.

Bardzo istotnym osiągnięciem „10-latk” jest integracja dwóch ważnych ról: nauczania i wychowania, potraktywanych dotychczas rozdzielnie. Dotychczasowy rozwój intelektualny zastąpiony został wszechstronnym rozwojem osobowości.

„W.W.”: — Co oczekuje młodzież po szkole średniej?

J. CYGANI: — Na to pytanie trudno udzielić wiążącej odpowiedzi. Jeszcze trwają dyskusje. Propozycje rozwiązania mówią o przysposobieniu zawodowym w wymiarze 0,5 — 2,5 roku — w zależności od stopnia trudności zawodowej — oraz 2-letniej szkoły specjalizacji kierunkowej, przygotowującej do studiów, a jednocześnie dającej możliwość zdobycia nieskomplikowanego zawodu w dziedzinie obranej jako kierunku studiów.

„W.W.”: — Przeprowadzenie tej reformy wymaga zapewne wielkiego wysiłku władz oświatowych i nauczycieli?

J. CYGANI: — Ogromnego, w ciągu kilkunastu lat. Prace trwają już cztery lata, zainaugurowaliśmy wdrażanie nowego programu, ale jeszcze długo musimy czekać na realizowanie wszystkich założeń. Większość nauczycieli — z wyjątkiem absolwentów wyższych uczelni, którzy kończyli studia po 1974 r., przygotowani już do nauczania wg nowego programu — musi uzupełnić kwalifikacje. Systemem samokształceniem lub na studiach zaocznych. Samouknie przyszła w

sukurs TV, organizując wspólnie z Instytutem Kształcenia Nauczycieli i Instytutem Oświatowych 3-letnie samokształcenia dla nauczycieli nauczania początkowego, program o nazwie „NURT”. Obejmował on tylko materiał z matematyki. Aktualnie prowadzony jest również tryletni program z tego cyklu w zakresie pozostałych przedmiotów. Przeciwnie, pracownicy, zobowiązani do samokształcenia, obciążeni funkcjami społecznymi, nauczyciele znajdują się w niezwykle trudnym położeniu.

My — administracja — także w nietrudnym. Do normalnych trudności przybyło nam nowych. Reforma przez prowadzona jest w biegu normalnej pracy, w niezwykle trudnej sytuacji lokalowej. Nowe metody nauczania wymagają innych sal lekcyjnych — z zapleczem typu gabinetowego, wymagają bazy socjalnej umożliwiającej spełnianie funkcji opiekuńczych. Opracowany przez nas plan maksimum zakłada konieczność budowy 128 nowych budynków szkolnych na terenie całego województwa oraz adaptowanie i wyremontowanie 1200 istniejących i wzniesienie 1200 nowych budynków inwestycyjnego nie jest w stanie udźwignąć nawet nasze województwo. Rocznie będzie nam więc przybywać średnio 7 nowych szkół, upływać zatem sporo czasu zanim maksymalny plan — z którego nie zrezygnujemy — zostanie zrealizowany. Ponadto czeka nas dalsze dokształcanie nauczycieli, doskonalenie nowych metod nauczania, uzupełnianie brakujących pomocy naukowych, kontynuowanie przedsięwzięcia dowożenia dzieci do gminnych szkół zbiorczych z małych wsi

Poprzeczkę wykształcenia podnosimy wyżej

My — administracja — także w nietrudnym. Do normalnych trudności przybyło nam nowych. Reforma przez prowadzona jest w biegu normalnej pracy, w niezwykle trudnej sytuacji lokalowej. Nowe metody nauczania wymagają innych sal lekcyjnych — z zapleczem typu gabinetowego, wymagają bazy socjalnej umożliwiającej spełnianie funkcji opiekuńczych. Opracowany przez nas plan maksimum zakłada konieczność budowy 128 nowych budynków szkolnych na terenie całego województwa oraz adaptowanie i wyremontowanie 1200 istniejących i wzniesienie 1200 nowych budynków inwestycyjnego nie jest w stanie udźwignąć nawet nasze województwo. Rocznie będzie nam więc przybywać średnio 7 nowych szkół, upływać zatem sporo czasu zanim maksymalny plan — z którego nie zrezygnujemy — zostanie zrealizowany. Ponadto czeka nas dalsze dokształcanie nauczycieli, doskonalenie nowych metod nauczania, uzupełnianie brakujących pomocy naukowych, kontynuowanie przedsięwzięcia dowożenia dzieci do gminnych szkół zbiorczych z małych wsi

Między producentem a konsumentem

W poszukiwaniu garmazu

Cztery wytwórnie garmazeryjne WSS „Społem” w Gdyni codziennie dostarczają sklepom detalicznym 9—10 ton wyrobów. Mimo niemałej podaży, do redakcji od czasu do czasu napływają skargi klientów na niedostateczne zaopatrzenie sklepów garmazeryjnych.

Dla wyrobienia sobie poglądu w tej sprawie odwiedziłam wspólnie z mgr. A. MALINOWSKIM, kierownikiem Wydz. Handlu, kilka sklepów prowadzących sprzedaż garmazu.

Ogólne wrażenie było raczej pozytywne — lady chłodnicze i półki w większych sklepach były zapelnione, a jeszcze spodziewano się populudniowej dostawy. Różny był natomiast wachlarz oferowanych artykułów: od 13 do ponad 20 asortymentów.

W sklepie garmazeryjnym przy ul. Starowiejskiej 7 było 21 rodzajów wyrobów a oczekiwanym jeszcze na dostawę populudniową. Obok poszukiwanych artykułów brakowało jednak tak popularnych, jak np. kopytki, które — według słów kierowniczki p. U. Pieluskiej — można by sprzedawać codziennie.

Podobny asortyment miał sklep nr 231 przy ul. Świętojańskiej. Tutaj były wprowadzone kopytki, ale za to brakowało np. naleśników, a jak poinformowała z-ca kier. p. U. Pieluskiej — każdego dnia zamawiała niemal wszystkie oferowane przez wytwórnię wyroby.

O wiele skromniej przedstawiał się sklep garmazeryjny nr 251 przy ul. Konwallowej na Witominie. Tu-

brakujących towarów — powiedziała kierowniczką p. A. Pula.

Proporcjonalnie do zaopatrzenia są i obroty poszczególnych sklepów. Przy ul. Starowiejskiej i Świętojańskiej dzienne obroty przekraczają 30 tys. zł, a na Witominie sięgają najwyżej 20 tysięcy.

Znakomicie zaopatrzone jest supermam nr 103 przy ul. Chylińskiej. W dniu naszych odwiedzin miał 450 kg garmazu z dostawy porannej. Mimo to kierownik sklepu p. R. Wójcicki nie czuje się usatysfakcjonowany.

Porcji rosółowych otrzymują 50 kg, a mógłbywn sprzedawać 200 kg dziennie — mówi. — Podobnie z surówką z białej kapusty. Potrzebuje 50 kg, a otrzymuje 10—15 kg dziennie. Dlaczego?

Supersam nr 101 przy ul. Płk. Dąbka w Górnym Obłuzie posiada dziś 13 asortymentów garmazu. — Chciałbywn otrzymać więcej mielonego mięsa, flaków, salatek jarzynowych i śledziowych — mówi kierownik p. Z. Jekiel. — Młode małżeństwa, które tu mieszkają, poszukują łatwych do przyrządzenia potraw.

Ostatnim odwiedzionym sklepem jest supersam nr 174 przy ul. Widłowej na Witominie. Kierownik tego sklepu p. H. Fijałkowski nie prowa dzi garmazu — dlaczego?

Witomino liczy około 15 tys. mieszkańców. Jedyny sklep garmazeryjny, mieszczący się na osiedlu Radziostka, nie może sprostać ich zaopatrzeniu, nie mówiąc już o faldyce długiej wędrowki z odległych części dzielnicy.

Ale wróćmy do tematu: zapotrzebowania społeczeństwa na wyroby garmazu i stopnia zaspokojenia tych potrzeb.

W żadnym z odwiedzanych sklepów nie spotkaliśmy tzw. półfabrykatów: panierowanych sznycełków z drobiu, uformowanych i osypianych bułek mielonych kotletów, porcjowników i śledziowych — mówią produktów, które wystarczy położyć na patelnię. O takie właśnie wyroby dominią są kobiety pracujące, którym brak czasu na pracochłonne przyrządzanie obiadów.

Czas na wnioski. Proponujemy wytwórniom WSS „Społem” przywrócenie produkcji półfabrykatów, które jeszcze w sierpniu można było kupić w sklepach garmazeryjnych i które zawsze cieszyły się popytem. Postulujemy ponadto, by wszystkie sklepy sprzedające garmaz były informowane o pełnym asortymencie bieżącej produkcji wszystkich wytwórni. Umożliwi to należytą sporażdanie zamówień nie tylko pod względem ilości, ale i asortymentu. Apelujemy też, by na Witominie uruchomiono sprzedaż garmazu w sklepie spożywczym przy ul. Widłowej, bowiem jeden sklep na 15 tys. ludności to stanowczo za mało. Mamy też nadzieję, że nie nie stoi na przeszkodzie, by sklepy detaliczne codziennie zaopatrywały w takie ilości wyrobów warzywnych, mącznych itp. jakich żądają.

lzet.

Zguby

Przed kilkoma dniami w Gdańsku-Wrzeszczu znaleziono damską portmonetkę z pieniędzmi. Telefon znalazły: 41-63-73.

Wzwartek, 23 listopada w Gdańsku znaleziono pek kiesz. Wiadomość o zgubie, tel. 31-32-25. D.G.

23 bm. przy ul. Szerokiej (w pobliżu poczty) znaleziono damski wisiorek z perełkami. Wiadomość pod tel. 31-55-42 w godz. 9—12. (r)

Psie sprawy

21 bm. na ul. Kartuskiej przybłaski się pies rasy foksterier ostrowolski, biało-brązowy z czarną łapą. Pies ma obrozę. Wiadomość: tel. 32-18-21 lub 32-26-97.

W sobotę, 11 listopada w Gdańsku-S. Portu zginął pies rasy welskiej, maści czarnej, podpalany — sukca. Tymczasowy opiekun proszony jest o kontakt, tel. 43-11-81.

W.R.

Zapomniany zaułek

PRZECHODZĄCEGO ulica Józefa Wasowskiego w Wrzeszczu w podwórku przylegającym do Przechodni Rejonowej może przetrwać taki widok zupełnego niechlujstwa. Pomijając już, że jest w blokowiskach w tymże podwórku pozabawiony jest od dawna tynek i razi szarością zmurzonych cegieł, to jeszcze śmieć, usytuowany przy tej posesji zupełnie dobija mieszkańców.

Jak widać na zdjęciu, od dłuższego czasu nie są wywożone fragmenty zużytych mebli, jak tapczany, materace itp. oraz przeróżne papierzyska, świetlik i żużel. Ruste zaś pojemniki, stojące wokół tego przybytku świadczy, iż są opróżniane.

Chyba w interesie samego gospodarza opisanego rejonu, będzie zainteresowanie się tym faktem.

(m.7.)



Fot. Marek Zarzecki

Komunikat MO

Komenda Wojewódzka MO w Gdańsku prowadzi dochodzenie w sprawie nieuczciwej działalności usługowej firmy Tadeusza Karpińskiego z Gniewa, ul. Kościuszki 10, dokonującej uszczelniania okien taśmą metalową, zakładania szyn zasłonowych i blokad przeciwwyważeniowych. Reprezentanci firmy pobierali zaletki na poczet zamówionej usługi, która najczęściej nie była wykonana w ogóle, bądź niesolidnie i nieterminowo. Osoby poszkodowane w wyniku działalności firmy proszone są o skontaktowanie się z Komendą Wojewódzka MO, ul. Okopowa 13, Gdańsk, pokój nr 7, tel. 31-62-21 w dn. 391, lub 37-03-01.

DO WYBORU DO KOLORU

DZIS
Waleriano, Wirgiliusz

JUTRO
Grzegorz, Zdzisław

TEATRY
GDYNIA - TEATR MUZYCZNY - Skowronek, K. 19.15

WYSTAWY
GDANSK KMPK, ul. Długa 34 - wyst. rzeźbiarstwa i plakatów filmowych w g. 10-21

MUZEJA
Szklowno Muzeum Stuthof - w g. 8-13

KINA
GDANSK ŚRODOWISCIĘ LENIN GRAD - Bez zniczenia (pol) od 1. 18. g. 10.17.30. 20. Abba (szwedz) bez ogr. g. 13. 22. Halo Sępólno (pol) od 1. 15. g. 12.30. KAMBA NI - Zamknięta projekcja DRF "Zak", BRUKARZ - Czajny korsarz (w) od 1. 15. g. 15.30. DZIEWIĘCZYŃKA z reklamą (rol) USA od 1. 15. g. 17.45. KOSMOS - Powrót człowieka zwanego Koniem (USA) od 1. 15. g. 18.45. 20.15.

WIECZÓR
KONG (USA) od 1. 12. g. 12.30. 15.12.30. 20.15. Halo Sępólno (pol) od 1. 15. g. 12.30. 17.45. Trzy dni Kondora (USA) od 1. 18. g. 20.15.

NOWY PORT I MAJA - Wieczór 1 los (radz) i cz. bez ogr. g. 16. Kurierzy dyplomatyczny (radz) od 1. 15. g. 17.30. 18.30.

SOPOT HAJLIKI - Do krwi ostatniej (pol) od 1. 12. g. 15.30 i 19. POLONIA - Gdziekolwiek jesteś panie prezydent (pol) od 1. 12. g. 19. Abba (szwedz) bez ogr. K. 14. 18. 20.

GDYNIA ŚRODOWISCIĘ GOPLA NA - Bez zniczenia (rol) od 1. 18. g. 10.12.30. 15.17.30. 20. STUDYJNE ATLANTIC - Abba

stał na podstawie materiałów, jakie nadesłały telewizje poszczególnych republik związkowych Jugosławii oraz materiałów, przygotowanych przez dzieńnikarzy polskich.
Ujrzemy w nim m. in. relacje Jadwigi Stefanowicz z Czarnogory pl. "Najmilsza", z impresje z Macedonii Karola Bieleckiego i Stefana Wajmana, reportaże o jednym z górskich parków narodowych pl. "W królestwie Triglavu" oraz film o Słowenii.
W programie mamy ponadto dwa filmy fabularne. Pierwszy z nich "Kobieta na skale" ze Svetlaną Bojkovic w roli tytułowej, oparty został na twórczości Ivo Andrića. Drugi film "Placzący bombardier" mówi o historii młodego chłopaka, który wstawia się walczącej i bohaterstwem w szeregach oddziału partyzanckich.
W programie nie zabraknie też rozrywkę. Na uwagę zasługiwac będzie przede wszystkim "Muzyczna malowana" z udziałem znanej piosenkarki Ljubi Dimitrović.

W PROGRAMIE
17.00 - Program dnia
17.05 - Rozmowa z dyrektorem programowym TV SFTD - Slobodanem Budakowem
17.10 - "Jugosławia 78" - film dok. o bieżących wydarzeniach w kraju
17.15 - "Placzący bombardier" - film fab. prod. TV Sarajewo
17.35 - "Wędrowni po Macedonii" - reportaż filmowy
18.00 - "Najmilsza ale..." - reportaż filmowy z Czarnogory - własne relacje dziennikarzy TP
18.05 - "Dama" - reportaż film. o polskiej Dalmacji
18.10 - PANOHAMA - mas. inf.
18.15 - Wieczór z dziennikiem
18.20 - Program rozrywkowy
18.35 - "W królestwie Triglavu" - film dokumentalny
21.20 - "Muzyczna malowana" - program rozrywkowy TV Skopje - śpiewa Ljubi Dimitrović
21.45 - "Ivo Andrić" rozmowa z pisarzem - laureatem nagrody Nobla i film fab. oparty na jego opowiadaniu, prod. TV Sarajewo - "Kobieta na skale"

WYBORNIK - 23 listopada
PROGRAM I
18.30 - NURT - Matematyka - charakterystyka programu matematyki w kl. IV, wykł. prof. dr. hab. Roman Duda i dr. Jerzy Lisiewicz
19.00 - Dziennik (kolor)
19.10 - Obiektowy program województwa katowickiego, obejmujący: częstochowski, opolski i śląski
19.20 - Dzień dobry, tu telewizja (kolor)
19.30 - Program dla dzieci: "Zwierzyniec" - udział biera: dr. Marja Sotynska - zoolog, Zdzisław Stankiewicz, Katarzyna Grochowska, Andrzej Kaszubski (kolor)
19.35 - Wśród Julii Najzajma - program dla dzieci
19.40 - Filmy Julii Najzajma - "Maszka" - melodramat prod. ZSRR, reż. Julij Hajzman, wykł. Waleriana Korawajewa, Michaił Kizilczew i in.
19.50 - Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.55 - Słodkimi
19.58 - Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 - Teatr Telewizji na Świętym Harold Tinter, "Kolekcja", reż. Michael Apted, wykł. Alan Bates, Malcolm McDowell, Helen Mirren, Laurence Olivier (kolor)

PROGRAM II
19.05 - Program dla dzieci: "Zwierzyniec" - udział biera: dr. Marja Sotynska - zoolog, Zdzisław Stankiewicz, Katarzyna Grochowska, Andrzej Kaszubski (kolor)
19.35 - Wśród Julii Najzajma - program dla dzieci
19.40 - Filmy Julii Najzajma - "Maszka" - melodramat prod. ZSRR, reż. Julij Hajzman, wykł. Waleriana Korawajewa, Michaił Kizilczew i in.
19.50 - Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.55 - Słodkimi
19.58 - Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 - Teatr Telewizji na Świętym Harold Tinter, "Kolekcja", reż. Michael Apted, wykł. Alan Bates, Malcolm McDowell, Helen Mirren, Laurence Olivier (kolor)

DZIEŃ JUGOSŁOWIAŃSKI
● Program przygotowany z udziałem pracowników wydziału kulturalnego i artystycznego Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni

13.55 - TTR RTSS - Język polski, sem. 3 - Lityka okresu pozytywizmu
14.00 - TTR, RTSS - Fizyka, sem. 2 - Fale elektromagnetyczne, cz. 1
14.30 - Telewizyjny Klub Sportowy
15.00 - Dziennik (kolor)
15.10 - Obiektowy program województwa katowickiego, bydgoskie go, elbląskie, olsztyńskie, toruńskie
15.30 - Dzień dobry, tu telewizja (kolor)
15.50 - Studio Telewizji Młodych - Program o starości zawodowym młodym ludzi, którzy zwrócili się z gorliwością do pracy
16.00 - Szulcowa - profesor Marian Garlicki - program przedstawiający sylwetkę znakomitego chirurga - ortopedy (kolor)
16.45 - Sonda - Złoty pod wodą - prezentacja najnowszych badań w dziedzinie życia biologicznego w morzach i oceanach (kolor)
18.15 - "Ra" zwiastuje... - O. Brakki z życia "Ikaonow" - film dok. prod. TV RPN/Jap. Reż. Susumu Hani - nowożytność o dwóch afrykańskich psów (kolor)
18.30 - Radymy rolników
18.40 - Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 - Słodkimi
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 - "Struny", film obyczajowy prod. TP, reż. Zbigniew Kiżmiński, wykł. Stanisław Fracko, Wiktor Zdobych, Grawoski Lech Grzmaciński i in. (kolor)
21.20 - "Muzyczna malowana" - program rozrywkowy TV Skopje - śpiewa Ljubi Dimitrović
21.45 - "Ivo Andrić" rozmowa z pisarzem - laureatem nagrody Nobla i film fab. oparty na jego opowiadaniu, prod. TV Sarajewo - "Kobieta na skale"

DYŻURY
Ostre dyżury pielni: Instytut Chirurgii AM w Gdańsku i Instytut Chorob Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Debnicki 7.
APIEKSI
Stale dyżury nocne pełnią: Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni, ul. Zwycięstwa 236/1, tel. 22-22-99, po 18.30. Stocznia im. Lenina w Gdańsku, ul. Zwycięstwa 236/1, tel. 22-22-99, po 18.30. Stocznia im. Lenina w Gdańsku, ul. Zwycięstwa 236/1, tel. 22-22-99, po 18.30. Stocznia im. Lenina w Gdańsku, ul. Zwycięstwa 236/1, tel. 22-22-99, po 18.30.

ROZNE
Telefon "W" 31-21-99 - czynny od godz. 15 do 17 codziennie oprócz sobót, niedziel i ustawowych wolnych dni.
Telefoniczna Poradnia Językowa UG - udziela porad z języka polskiego w dni powszednie - w g. 13-18, tel. 41-15-15.
Poradnia Językowa UG - udziela porad z języka polskiego w dni powszednie - w g. 13-18, tel. 41-15-15.
Poradnia Językowa UG - udziela porad z języka polskiego w dni powszednie - w g. 13-18, tel. 41-15-15.

WYBORNIK - 23 listopada
PROGRAM I
5.00 - TTR - Uprawa roślin, sem. 1 - Sposoby zwiększania urodzajności gleb
5.30 - TTR - Hodowla zwierząt, sem. 1 - Wzrost i używanie pasz produkowanych w gospodarstwie
10.00 - Dla szkół: Program dla najmłodszych, kl. 1-3, "Czerwone, żółte, zielone" - zabawa w kolory (kolor)
12.35 - Dla szkół: Program dla szkół średnich kl. 1-2 - Rodzina współczesna - "My i oni"

WYBORNIK - 23 listopada
PROGRAM I
5.00 - TTR - Uprawa roślin, sem. 1 - Sposoby zwiększania urodzajności gleb
5.30 - TTR - Hodowla zwierząt, sem. 1 - Wzrost i używanie pasz produkowanych w gospodarstwie
10.00 - Dla szkół: Program dla najmłodszych, kl. 1-3, "Czerwone, żółte, zielone" - zabawa w kolory (kolor)
12.35 - Dla szkół: Program dla szkół średnich kl. 1-2 - Rodzina współczesna - "My i oni"

OGŁOSZENIA
PRACOWNIA Krawiectwa danckiego, lekkiego - poleca usługi Sopot, al. Niepodległości 60 m. 19, tel. 21-40-02, g. 8-23.57
NAUCZYCIEL gry na pianinie (znajomości angielskiego), mieszkający w Gdyni - potrzebny. Tel. 20-40-46, po 19h. S-15230
MECHANIK samochodowy po zatrudnieniu, Mechanika pojazdowa Gdynia - Chylonia ul. Zwycięstwa 2c. S-15101
POMOC domowa potrzebna, Wzrostek, Barożeg 54, tel. 41-19-32. G-15619
FRYZJERKA damska, wykwalkowana - potrzebna, Oferty 1587, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.
DOCHODZĄCA, samodzielna gospośka (gotowanie) - zatrudnienie, Gdańsk - Wrzeszcz, Przędzalnica 2/6, tel. 41-70-2, godz. 17. G-15590
KRAWCOWA (overlock) zatrudniona, Tel. 53-97-02, godz. 18-22. S-15214
ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu - osiedle Zdobych, ul. Piłsudskiego 158/3, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.
POWAGNA krawcowa do szydełka dzianego, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 24/7. G-15582
PANI podejmie każdą pracę w godz. 14-22 na terenie Gdyni lub Sopotu, Oferty 1589, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.
KOBIETA do szycia spodni, spodnie i bluzek - potrzebna, Tel. 22-22-99, po 18. S-15156

STOCZNIA IM. KOMUNY PARYSKIEJ W GDYNI
odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I klasy
PRZYJMUJE
ABSOLWENTÓW SZKÓŁ METALOWYCH
oraz pracowników niewykwalifikowanych na kursy:
● spawaczy elektrycznych - kurs trwa do 4,5 m-ca
● monterów kadłubów okrętowych lub monterów rurociągów okrętowych po ZSZ - kurs trwa do 1,5 m-ca

WARUNKI PRZYJĘCIA:
● wiek od 18 do 35 lat
● ukończona minimum szkoła podstawowa
● nienaganny stan zdrowia.
W okresie szkolenia wynagrodzenie zasadnicze zgodnie z układem zbiorowym pracy dla przemysłu metalowego. Po kursie praca w bezpośredniej produkcji i placu w systemie akordowym.

Ponadto stocznia zatrudni pracowników wykwalifikowanych w zawodach:
● spawacz elektryczny
● monter kadłubów okrętowych
● monter rurociągów okrętowych
● ślusarz
● monter maszyn okrętowych
oraz pracowników niewykwalifikowanych na stanowisku MALARZY KONSERWATORÓW.

Praca w bezpośredniej produkcji i placu w systemie akordowym. Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub w kwaterach prywatnych.

WYMAGANE DOKUMENTY:
● dowód osobisty
● książeczka wojskowa lub zgłoszenie do rejestracji
● świadectwo szkolne
● świadectwo pracy
● książeczka ubezpieczeniowa z aktualnymi wpisami.

Do pracy przyjmujemy oraz udziela informacji Biuro Przyjęć Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, ul. Czechosłowacka 3, telefon 27-73-12 w godzinach od 8.00 do 15.00, dojazd z dworca głównego w Gdyni autobusami 103, 105, 121, 134 i 140.

ZGUBY
ZGUBIŁAM paszportek o treści: Irena w domu, lekarz chorób wewnętrznych i analityk, Kartuz, Osiedle Dworskiego 2/9, 398. G-15775
ZARZĄD Portu Gdańsk ulepsza zagubioną przesyłkę portową nr 800, wystawioną na nazwisko Ryszard Powaska. G-15675
DZIEKANAT Wzrostek Ekonomicznej Produkcji UG ulepsza legitymację studencką nr 2391/42, 2570 na nazwisko Dobieszewski Rusiecki. G-15874

STOCZNIA Polnocka im. B. Wyszewskiego w Gdańsku ulepsza ulepsza przesyłkę nr 1097, uprawiającą do wejścia na teren stoczni na nazwisko Waldemar Redlich. G-15639

NAUKA
MATEMATYKA, fizyka chemia - przygotowanie do egzaminów wstępnych. Tel. 61-65-55. S-23846
ANGIELSKI, niemiecki, Sopot, Sienkiewicza 25/78. S-23831

28 listopada o godz. 17 we Wrzeszczu "Oświata" rozpoczyna zajęcia na kursie kreslenia technicznego - kosztorysowania. Informacje: Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-82. K-8275
UCZE matematyki, fizyki Tel. 22-03-93. S-15133
STUDENTKA PG uczy matematyki, Tel. 31-19-70. G-15451

MATEMATYKI ucze, Telefon 31-29-04. S-23848
KOREPETYCJE - angielski, chemia, matematyka - telefon 20-41-85. S-15167

ROZNE
SPRZEDAŻ zakładu fryzjerski, mekkl. z zapleczem w Gdyni lub inne propozycje. Wiadomości: Gdynia, Osowska 22, po godz. 16. S-15163
TOKARNIA do drewna potrzebna, Tel. 20-15-72. S-15166
GARAZ do wynajęcia, Gdynia - Orłowo, ul. Olgierdka 73. S-15182

DZIU-DZISU nauka samodzielnego kajakarstwa, młodzież, Sopot, Powstańców Warszawy 80. G-14851
UKŁADANIE, cyklinowanie lakierowanie parkietu, Tel. 710-881. S-10993
USŁUGI w zakresie garbarstwa skór futerkowych wykonuje zakład futrzarski, St. Rogard ul. Nowowiejskiego 7, Przymysłowa, wydawanie: wtorki, piątki, godz. 9-15. G-15214

TELEWIZORY - naprawy domowe, Tel. 31-00-37. G-15104
CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietu, Tel. 31-39-29. G-15168
POWIADOMIC telefonizację o postępie samochodu Syrena 104 nr 34-87 GA, telefon 33-39-30. G-16996

PRZEPHAWADZKI - telefon 41-60-84. G-13837
MASZYNOPIANIE - telefon 31-26-04. S-23447
NAPRAWA lodówek sprężarkowych - tel. 51-22-28 (Sklep). S-23911

OKAZJA! Przedświąteczna obniżka cen - tapicerka drzwi, obicie blachy, dyskretnie zabezpieczona przed włamaniem, zamki okienne, Tel. 31-44-58 lub 41-75-45, po 18. G-16122
SWIADKÓW wypadku potrafi ceną kobiety autobusem, w dniu 14 listopada, około godziny 16.30, wjeżdżała w Gdyni przy ul. Władysława IV (naprzeciw dworca - Wągrze Nowotki) przeseo, o skontaktowanie się telefon 20-23-01. S-15185

PRZYJMUJE pracownika i ucznia do pracowni wyrobów państwowych z burzyny, Oferty 15194 UPT 81-301 Gdynia 1. G-15194
ZESPÓŁ muzyczny - wesela - zabawy - sylwester, Tel. 24-61-84. S-15205

GARAŻ w pełni poszukuje - Gdynia, Pomorska, 46 A/12. S-13222
POSIADAM Stara i wolny czas. Oczekuje propozycji. Oferty 15887 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk. G-15387

ZAGINAŁ awiacarz niemiecki, Uczelony znalazłce pro-

Stocznia Gdańska im. Lenina w Gdańsku
PRZYJMUJE ZAPISY PRACOWNIKÓW

● niewykwalifikowanych,
● absolwentów zasadniczych szkół zawodowych ze specjalnością wyuczony ślusarz

na kursy w zawodach:
● SPAWACZ ELEKTRYCZNY
● MONTER KADŁUBOWY
● MONTER RUROCIĄGÓW OKRĘTOWYCH.

Zamiejscowi otrzymują zakwaterowanie w hotelach robotniczych i kwaterach prywatnych.

Zgłoszenia przyjmujemy i szczegółowych informacji udziela Biuro Przyjęć Stoczni Gdańskiej, ul. Jana z Kalna 31 - III brama - przystanek kolejki elektrycznej Gdańsk-Stocznia, tel. 37-20-26 codziennie w godzinach od 7.00 do 14.00, w soboty od 7.00 do 12.00.

K-7196

NIERUCHOMOŚCI

ZABUDOWANIA gospodarcze, dom 190 m kw. 300 sztuk drzew owocowych, wiesz Karnewo 10 km od Gdyni - sprzedam. Tel. 22-15-54, godz. 16-20. S-15199

DOMEK wolno stojący, 2 garaże, gaz, kanalizacja, telefon, w Gdyni - Chylonia - sprzedam. Tel. 22-15-54, godz. 16-20. S-15199

POL. "bliźniak" z ogrodem, do wykopu - zabudowa w mieszkaniu 3-pokojowe, Oferty 15617, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MOTORYZACYJNE
WARSZAWA, typ 304, po renowacji kapitalnym blacharstwem i tapicerką - sprzedam, Gdańsk-Chylonia, ul. Lułuska 195/2. G-15167

TRABANTA combi, 1976, stan idealny - sprzedam, Kamień przy Polak, Kaszubska G-13933

FIATA 125p, nowego sprzedam, Telefon 32-92-98. G-15659

OPONY 60x15 oraz falkometr kupię Kurowski, Gdynia, Opala Hackingo 31/24. S-15192

SYRENE 104, 1971 r., stan dobry - bardzo tania sprzedaż, Gdynia, Komandorska 22/4 C2. S-15191

WARTBURG 353 sprzedam, Telefon 20-60-28, po godz. 18.30. S-15203

SAMOCHOŃ ciężarowy marki Saurer - okazynie sprzedam, Gdynia, Warszawska 7/2. S-15218

SYRENE 105 Lux sprzedam, Telefon 21-95-75. S-15225

KONSERWACJA podwozi na gorąco, Telefon 41-80-77. G-16182

WARTBURG 353 sprzedam, Telefon 20-63-23. S-15236

FORDA Fairlane, wielkość Wolg M-21, komfortowy, przed malowaniem, niedrogo sprzedam - zamienie na taniejszy Wrzeszcz, Mickiewicza 16. G-15933

SKODY 100 L sprzedam, Oferty 15617, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

WARSZAWA 223, górnozaworowa, w dobrym stanie - sprzedam, Gdynia, Chylonia 43. G-10145

SAMOCHOŃ marki Fiat 125p, sprzedam, Gdańsk-Chylonia, ul. Lułuska 10/2. G-15541

WARSZAWA górnozaworowa, sinowa, używa do remontu) kupię, Telefon 38-01-04, do godziny 19. G-15391

SYRENE 104 w dobrym stanie - niedrogo sprzedam, Gdańsk - Suchanino, Kurdyńskiego 15/14, ogł. godz. 15. G-15384

WARSZAWA 223 sprzedam, Gdynia, ul. Białostocka 13/7. S-15148

FIATA 125p - 1300 1972 r. i nowo remonowana - sprzedam, Telefon 22-39-11, po 13. S-15140

WARSZAWA M-20 combi, na czeszy oraz silnik nominalny, dolnozaworowa, do remontu i nowe opony, sprzedam, Rumia, Chrobrego 12. S-15153

NADWOZIE Wąbrzeńska, nowe sprzedam, Gdynia, Danzyska 4 C/17. S-15161

SYRENE 105 stan dobry, przebieg 45 000 km - sprzedam, Telefon 31-26-02, po godz. 16. S-15190

TRABANTA 1972 r. - sprzedam, Telefon 41-27-13. G-15536

CZĘŚCI do Zastawy 750 sprzedam, Wiadomości: Gdynia, Waryńskiego 84. S-15171

NOWE opony, 165 SR 13 sprzedam, Telefon 20-26-74, po godz. 16. S-15170

SPRZEDAŻ
KOZUŁCH damski, turecki, płaszcz skórzany, mekkl. rozmiar duży, skóry cięte, czarno-niebieski, kalkulator magnetyczny, samochodowy, stereo - japoński - sprzedam, Wiadomości: Przymorze, ul. Bydgoska 4/39. G-15199

RADIOMAGNETOFON stereo, seccowobaterijny, magnetofon samochodowy, stereo, zapalniczka z porządkownikiem - sprzedam, Ołtya, Podhalańska 19/1. G-15357

MASYNE walizką do piśnia "Gosul" sprzedam, Ołtya, Rokossowskiego 7 A/87, po 18. G-15958

BAR gastronomiczny z wyposażeniem, sprzedam, Telefon 32-35-06. G-15665

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBOT SANITARNO-PORZĄDKOWYCH w Gdyni, ulica Sportowa nr 8, tel. 22-00-61

ZATRUDNI
bez skierowań z Wydziału Zatrudnienia NASTĘPUJĄCYCH PRACOWNIKÓW
● robotników niewykwalifikowanych
● mechaników samochodowych

Kandydaci winni zgłaszać się osobiście w siedzibie przedsiębiorstwa w Dziale Spraw Pracowniczych, względnie telefonicznie 22-00-61, wewn. 5.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-8074

KOMUNIKAT
WPRĄWK w Gdańsku zawiadamiamy, że w uzgodnieniu z odpowiedzialnymi jednostkami gospodarki terenowej prowadzą roboty związane z budową drogi na terenie Gdyni w ulicach: Koliataja, Lelewele, Patrowskiego, Surmana, Hutniczego na odcinku od ul. Puckiej do Północnej 1 w ul. Kwiecińskiego.
Ostrzeżenie, że roboty prowadzone w szczególności podziemnych, dzieci, ze względu na teren placu budowy z uwagi na zagrożenie, że wykop może grozić niebezpieczeństwem dla zdrowia i życia.

NOWE futro, czarne karakulu - pięknie sprzedam, Gdynia, Orłowska, Wybrzeże 13 B m. 13. S-15068

JAPONSKI radiomagnetofon, kalkulator, sprzedam, Sopot, Kolberga 5 D/22. G-15850

TELEWIZOR 24-calowy, nowy - niedrogo sprzedam, Orłowa, Rubinowa 9/28. G-15455

MASYNE dzwierszka Veritas 390 sprzedam, Telefon 32-96-16. G-15687

KOZUŁCH mekkl. i damski, za granicę - sprzedam, Telefon 31-65-71. G-15694

LAKIER metaliczny, brązowy, sprzedam, Telefon 41-94-07. G-15610

PIANINO i szafa trzydziestu wa sprzedam, Gdańsk, Zagroń, Zwirki i Wągrowy 5 C/15. G-15960

KOZUŁCH damski, nowy oraz ołci Shell Super - sprzedam, Gdynia, Chylonia 84-86/65. S-15188

PIEC chwytny gazobetonowy, sprzedam, Czesław Ostrowski, Gdynia - Chylonia, ul. Pucka 13 F. S-15199

WOZEK spacerowy, krzesła, kołki, dziecięce, Chodak, wszystkie produkty włoskiej - sprzedam, Orłowo ul. Mysłowicka 17. S-15193

KUCHENNK elektryczna, jugosłowiańska, czteropalmkowa z piekarnikiem - sprzedam, Telefon 22-21-08. S-15197

BLAM karakulowy, czarny - sprzedam, Gdynia, ul. Danzyska 2 B/9. S-15200

TAKSOMETR Poltax 2, nowy sprzedam, Telefon 20-37. Tel. po godz. 17. S-15211

AKORDEON Royal, standard - sprzedam, Gdynia, Koliataja 14/9. S-15216

COCKER - hiszpański, rozgromy sprzedam, Telefon 20-35-82. S-15217

KOZUŁCH mekkl. turecki - sprzedam, Telefon 24-17-41. S-15219

KOMPLET roweru, starego typu - tanio sprzedam, Koliataja 14/9. S-15228

PRZYSTAWKĘ samochodową dla kierowcy inwalidy - sprzedam, Rumia, Konopnicka 22. G-15913

STÓŁ, wibacyjny, formy do pastek, spawarka transformatorowa - sprzedam, Gdańsk - Suchanino, Kamińskiego 122. G-15919

KOZUŁCH damski, mekkl., blam-lanki karakulowe sprzedam, Gdynia, ul. 28-18. G-15892

KOZUŁCH turecki, nowe, damski, duży, jasne sprzedam, Telefon 22-00-19. S-15144

KREDENSIK z lustkami sprzedam, Telefon 20-41-09, od 17. S-15150

KUCHENNK gazowa, cztero-palmkowa, nowa sprzedam, Gdynia

1:2 na stadionie we Wrzeszczu

Dobry mecz Lechii ale w półfinale Pucharu Polski wystąpią piłkarze „Białej Gwiazdy“

ARKA Gdynia, Wisła Kraków, Szombierki Bytom i jeden z przedstawicieli II ligi — Zagłębie Lublin, to półfinaliści piłkarskiego Pucharu Polski.

Arka zapewnia sobie już awans nieco wcześniej, zwyciężając dopiero razami karnymi Lecha Poznań. Trzy gole stracił zespół wczoraj twardo, dramatycznie walkę o awans.

W obecności kompletu na widowni stadionu przy ulicy Traugotta we Wrzeszczu, a więc prawie 25 tysięcy widzów, gdańska Lechia przegrała wczoraj swój pucharowy mecz z krakowską Wisłą 1:2 (0:0).

Bramki zdobyli — dla Lechii: Henryk Kliszewicz w 74 min., dla Wisły: Zdzisław Kapka w 53 min. i Andrzej Targosz w 89 min.

Lechia straciła zwycięstwo i momentami wyrównany pojedynek z Wisłą, choć grała bez swego najlepszego piłkarza, Zdzisława Puszkara (kontuzja). W sumie piłkarze „Białej Gwiazdy“ byli lepszymi, choć i Lechia miała akcesy, kiedy spychała przeciwników do obrony. Kto wie jak potoczyłyby się losy meczu, gdy by w pierwszej połowie (w 34 min.) Jan Erlich wykorzystał rzut karny.

Gra była w tym meczu żywa, akcje przemieszczały się pod drugą bramkę, zwycięstwo Wisły, choć zasłużone, stało do końca pod znakiem zapytania.

120 minut walczyli o awans piłkarze Motoru Lublin i Szombierki Bytom. Goście prowadzili już 3:1, ale dwie bramki Marka Wietechy w ostatnich minutach regulaminowego czasu gry doprowadziły do dogrywki. Ta, nie przyniosła rozstrzygnięcia i dopiero rzuty karne zdecydowały o awansie Szombierki.

Do dużej niespodzianki doszło w Lublinie, gdzie Zagłębie podejmowało lidera II ligi — Górnik Zabrze. Goście prowadzili już 1:0, by przegrać 2:3 z niezwykle ambitnie grającą drużyną go spodarzy.

Mecze półfinałowe odbędą się na wiosnę.

ZWYCIĘSTWO ŚLĄSKA

W zaległym meczu ligowym Śląsk pokonał wczoraj Arkę 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: w 47 min. Jacek Nocko i w 76 min. Józef Kwiatkowski.

Zespół gospodarzy zagrał bardzo do bry mecz, przejmując inicjatywę od pierwszego gwiazdka siedzącego. Po kilku

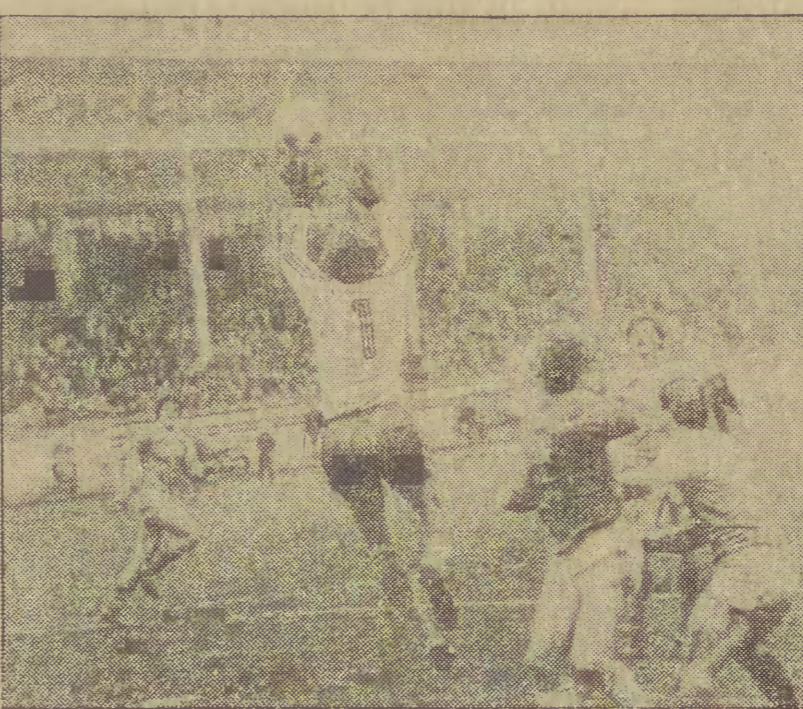
minutach próby sił raz po raz na bramkę Zamojstwa sunęły szybkie ataki. Już w 7 min. Zmuda przybliżył zdobycia gola na rajdzie środkami boiska. Okazję do uzyskania bramki stracili gospodarze zresztą w podobnych sytuacjach jeszcze wielokrotnie, m. in. wskutek dyskusyjnych decyzji sędziego Józefa Różnińskiego. Piłkarze Arki rzadko kontratakowali.

Po przerwie gospodarze ruszyli do szybkich ataków — już w 46 min. rzut rożny Janusza Sybisa obronił z trudem Zamojst. W chwili potem kolejny rzut rożny: piłkę przechrzył na nogę Jacka Nocko i strzelił z 20 m do siatki. W 50 min. Zmuda otrzymał podanie od Sybisa i strzelił celnie, ale sędzia odgwizdał spalonego. Werdykt sędziego budził zresztą wiele wątpliwości. W 76 min. z podania Sybisa Józef Kwiatkowski strzelił głową drugą bramkę.

Najlepszym zawodnikiem na boisku był Janusz Sybis, który pomysłowo rozwiązał akcje ofensywne. Obronił w tym w Władysława Zmuda, który kilka razy zagroził bramce Arki.

OTO OSTATECZNA TABELA RUNDY JESIENNEJ:

1. Odra Opole	22: 8	29-13
2. Ruch Chorzów	20:10	23-18
3. Widzew Łódź	20:10	17-13
4. Legia Warszawa	19:11	17-14
5. Szombierki Bytom	16:14	25-18
6. ŁKS Łódź	16:14	19-13
7. Stal Mielec	15:15	20-17
8. Wisła Kraków	14:16	23-18
9. Zagłębie Sosnowiec	14:16	14-16
10. Śląsk Wrocław	14:16	12-14
11. Arka Gdynia	14:16	18-21
12. Lech Poznań	14:16	19-25
13. GKS Katowice	14:16	15-22
14. Gwardia Warszawa	10:20	14-24
15. Pogoń Szczecin	9:21	18-25
16. Polonia Bytom	9:21	9-21



Pod bramką Stanisława Goneta Fot. Stefan Kraszewski

WIECZÓR sportowy

Polska reprezentacja piłkarek ręcznych gotowa do mistrzostw świata w CSRS

Pierwszy rywal - siódemka Kanady!

TRENER reprezentacji polskiej w piłce ręcznej kobiet — Mieczysław Kiegiel, ustalił 16-osobowy skład na rozpoczynające się 30 bm. VII mistrzostwa świata grupy „A“ w CSRS. Polki trenowały ostatnio w Puławach, gdzie rozegrały dwa kontrolne mecze z drużyną Arzebydziańskiej SRR, wygrywając 18:14 (8:4) i 22:16 (9:9).

Barw polski w CSRS bronić będą: Brankarki: Gabriela Deda (Ruch Chorzów, 27 lat, 171 cm wzrostu, 89 występów w I reprezentacji); Danuta Zaleska (AZS Wrocław, 26, 172, 40); Alicja Gorecka (Fasoma Tychy, 19, 178, 25); Urszula Falba (Skra Warszawa, 19, 182, 3).

Skrzydłowe: Zofia Łowczyńska (Ruch Chorzów, 29, 166, 94 — kapitan drużyny); Emilia Alksnis (AZS Wrocław, 19, 168, 12); Lucyna Galus (AZS Gdańsk, 19, 165, 16); Zofia Pniak (Start Elbląg, 21, 166, 34).

Srednia wieku polskiego zespołu wynosi zaledwie 21,9 lat i będzie to jedna z najmłodszych reprezentacji w mistrzostwach.

Polki udają się do CSRS 28 bm, a pierwszy mecz z Kanadą rozegrają 30 bm, ponadto w III grupie eliminacyjnej, która walczyć będzie w Chebie, grają RFN i Węgry, a do finałów awansują dwa pierwsze zespoły. Drużyna Kanady stanowi zagadkę, jednak nie wydaje się by mogła zagrozić poważnie trójce europejskich zespołów. Ważne o awans powinno się więc rozegrać między RFN, Węgrami i Polską.

Trener Kiegiel oceniając szanse swej drużyny powiedział:

„Poziom w światowej piłce ręcznej kobiet ostatnio się wyrównał. Właściwie tylko drużyna NRD, i w mniejszym stopniu ZSRR, są faworytami. W pozostałych meczach wszystko może się zdarzyć. Nasz zespół jest bardzo młody, jednak dziewczęta mają już sporo doświadczenia. Jeśli uda nam się awansować z grupy eliminacyjnej, to młodzież i dobre przygotowanie kondycyjne powinny procentować w finałowych pojedynkach. Martwie się tylko brakiem reprezentatywnych środkowych. Niestety najlepsza na tej pozycji w Polsce — Elżbieta Skupin, z powodu kontuzji nie może w CSRS wystąpić. Rywalki mają jednak podobne problemy, np. Węgry awizowały ostatnio kontuzję czolowych zawodniczek. Reasumując uważam, że mój zespół może z powodzeniem walczyć o miejsce w czolowej 5 mistrzostwa (to jest równoznaczne z awansem do turnieju olimpijskiego), pod warunkiem, iż młode zawodniczki wytrzymają ciężki kumień pod względem psychicznym“.

Wrocław, 25. 170, 71); Małgorzata Trójka (AZS Gdańsk, 19, 178, 30).

Rozgrywające: Małgorzata Biewiak (AZS Wrocław, 19, 177, 19); Barbara Krefft (AZS Gdańsk, 19, 174, 34); Urszula Żurawska (Ruch Chorzów, 23, 172, 39); Eugenia Rzażewska (Skra Warszawa, 27, 168, 68); Lidia Siodlak (Craco via Kraków, 20, 180, 20); Anna Janicka (AZS Katowice, 20, 171, 20).

Wieloletni trener reprezentacji polskiej w piłce ręcznej kobiet — Mieczysław Kiegiel, ustalił 16-osobowy skład na rozpoczynające się 30 bm. VII mistrzostwa świata grupy „A“ w CSRS. Polki trenowały ostatnio w Puławach, gdzie rozegrały dwa kontrolne mecze z drużyną Arzebydziańskiej SRR, wygrywając 18:14 (8:4) i 22:16 (9:9).

Srednia wieku polskiego zespołu wynosi zaledwie 21,9 lat i będzie to jedna z najmłodszych reprezentacji w mistrzostwach.

Polki udają się do CSRS 28 bm, a pierwszy mecz z Kanadą rozegrają 30 bm, ponadto w III grupie eliminacyjnej, która walczyć będzie w Chebie, grają RFN i Węgry, a do finałów awansują dwa pierwsze zespoły. Drużyna Kanady stanowi zagadkę, jednak nie wydaje się by mogła zagrozić poważnie trójce europejskich zespołów. Ważne o awans powinno się więc rozegrać między RFN, Węgrami i Polską.

Trener Kiegiel oceniając szanse swej drużyny powiedział:

„Poziom w światowej piłce ręcznej kobiet ostatnio się wyrównał. Właściwie tylko drużyna NRD, i w mniejszym stopniu ZSRR, są faworytami. W pozostałych meczach wszystko może się zdarzyć. Nasz zespół jest bardzo młody, jednak dziewczęta mają już sporo doświadczenia. Jeśli uda nam się awansować z grupy eliminacyjnej, to młodzież i dobre przygotowanie kondycyjne powinny procentować w finałowych pojedynkach. Martwie się tylko brakiem reprezentatywnych środkowych. Niestety najlepsza na tej pozycji w Polsce — Elżbieta Skupin, z powodu kontuzji nie może w CSRS wystąpić. Rywalki mają jednak podobne problemy, np. Węgry awizowały ostatnio kontuzję czolowych zawodniczek. Reasumując uważam, że mój zespół może z powodzeniem walczyć o miejsce w czolowej 5 mistrzostwa (to jest równoznaczne z awansem do turnieju olimpijskiego), pod warunkiem, iż młode zawodniczki wytrzymają ciężki kumień pod względem psychicznym“.

Wieloletni trener reprezentacji polskiej w piłce ręcznej kobiet — Mieczysław Kiegiel, ustalił 16-osobowy skład na rozpoczynające się 30 bm. VII mistrzostwa świata grupy „A“ w CSRS. Polki trenowały ostatnio w Puławach, gdzie rozegrały dwa kontrolne mecze z drużyną Arzebydziańskiej SRR, wygrywając 18:14 (8:4) i 22:16 (9:9).

Dziś zaległy mecz gdańszczanek w stolicy

Wygrana w Lublinie i awans w pucharach koszykarek Spójni

W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo I ligi koszykarki ko-

biety, na uwagę zasługuje zdecydowane zwycięstwo ŁKS Łódź nad Lechem w Poznaniu. Zwycięstwo to dało lodziankom przedostatnio w tabeli, przed niepokonaną nadal Wisłą Kraków. Krakowianki jednak mają rozegrane o jedno spotkanie mniej od ŁKS.

Oprócz nowego przedownika tabeli, dwa zwycięstwa na wyjazdach, odniosła także Olimpia Poznań, która w niedzielę pokonała warszawski AZS po zaciętej i dramatycznej walce 66:63. Dzięki temu Olimpia awansowała na czwartą pozycję w tabeli.

Trzy ostatnie zespoły ponosiły solidarnie porażki, z tym że AZS Warszawa rozegra spotkanie ze Spójnią Gdańsk w poniedziałek.

Tymczasem wczoraj w Lublinie gdańszczanki pokonały koszykarki SZS AZS Lublin 85:62 (41:33).

Dla AZS najwięcej punktów zdobyły: Małgorzata Siewruk — 16, Marzena Jasińska — 13 i Barbara Chada — 12, a dla Spójni: Catherine Malfios — 18, Alicja Michalak — 16, Joanna Jasińska — 14 i Barbara Gerthen — 10.

TABELA
1. ŁKS 10 1 21 894-730
2. Wisła 10 0 20 833-620

Siatkarze Stoczniowca bez punktu!

Druga kolejka spotkań ekstraklas siatkarzy przyniosła zmianę lidera. Miejsce Stali, prowadząca w tabeli, przegrzała oba spotkania zarówno z warszawską Legią jak i z beniaminkiem rozgrywek — Lechią Tomaszów. Pierwsze zwycięstwo odniósł drugi debiutant ekstraklas — Beskid Andrychów, wygrywając z czołowym w Gdańsku ze Stoczniowcem. W niedzielę siatkarze Beskidu nie sprościli olsztyńskiemu AZS, ale podobnie jak we wszystkich poprzednich dotychczas pojedynkach, ulegli dopiero po zaciętych pięciusetowym pojedynku.

Nadal dobrze spisują się siatkarze Hutnika, którzy po dwóch zwycięstwach awansowali na drugą pozycję w tabeli. Liderem został zespół Resovii, który po zaciętej walce pokonał w sobotę Lechię Tomaszów, a w niedzielę łatwo uporządkował się z Legią. Zarówno Resovia jak i Hutnik mają po cztery wygrane mecze i w przedziale Lechia, Piłomien i Stal — po dwa zwycięstwa.

WYNIKI NIEDZIELNYCH SPOTKAŃ:
Gwardia Wrocław — Płomień Sosnowiec 1:3 (13:15, 2:15, 15:5, 15:7); AZS Olsztyn — Beskid Andrychów 1:3 (8:15, 15:4, 15:9, 13:15, 15:10); Stoczniowiec Gdańsk — Hutnik Kraków 1:3 (5:15, 15:13, 3:15, 9:15); Legia Warszawa — Resovia Rzeszów 4:3 (12:15, 8:15, 6:10); Lechia Tomaszów Maz. — Stal Mielec 3:1 (15:7, 9:15, 15:6, 15:13).

Siatkarki mistrza Polski — Czarnych Śląsk, obroniły czołową pozycję w tabeli ekstraklas, pomimo niedzielnej porażki z warszawskim AZS. Stal Bielsko, najgorszy aktualnie rywal lidera, przegrała w piątek kolejną spotkanie tylko jeden mecz z Wisłą Kraków wygrywając po pięciusetowej walce.

Niedzielne mecze miały duży znaczenie szczególnie dla AZS i Startu. Dwa zwycięstwa pozwoliły akademickim awansować na wysoką pozycję w tabeli i znacznie przybliżyły szansę na zajęcie miejsca w pierwszej czołówce ekstraklas premowanego udziałem w finale „A“. Duża szansa poprawienia swej pozycji mają także siatkarze Piłomienia, które po niedzielnych zwycięstwach nad Gedanią w poniedziałek zmierzają z gdańską Spójnią na swoją siatkę. W poniedziałek i wtorek odegra się także mecze Kolejarza z Gedanią i Spójni.

Siatkarki mistrza Polski — Czarnych Śląsk, obroniły czołową pozycję w tabeli ekstraklas, pomimo niedzielnej porażki z warszawskim AZS. Stal Bielsko, najgorszy aktualnie rywal lidera, przegrała w piątek kolejną spotkanie tylko jeden mecz z Wisłą Kraków wygrywając po pięciusetowej walce.

Niedzielne mecze miały duży znaczenie szczególnie dla AZS i Startu. Dwa zwycięstwa pozwoliły akademickim awansować na wysoką pozycję w tabeli i znacznie przybliżyły szansę na zajęcie miejsca w pierwszej czołówce ekstraklas premowanego udziałem w finale „A“. Duża szansa poprawienia swej pozycji mają także siatkarze Piłomienia, które po niedzielnych zwycięstwach nad Gedanią w poniedziałek zmierzają z gdańską Spójnią na swoją siatkę. W poniedziałek i wtorek odegra się także mecze Kolejarza z Gedanią i Spójni.

Siatkarki mistrza Polski — Czarnych Śląsk, obroniły czołową pozycję w tabeli ekstraklas, pomimo niedzielnej porażki z warszawskim AZS. Stal Bielsko, najgorszy aktualnie rywal lidera, przegrała w piątek kolejną spotkanie tylko jeden mecz z Wisłą Kraków wygrywając po pięciusetowej walce.

Niedzielne mecze miały duży znaczenie szczególnie dla AZS i Startu. Dwa zwycięstwa pozwoliły akademickim awansować na wysoką pozycję w tabeli i znacznie przybliżyły szansę na zajęcie miejsca w pierwszej czołówce ekstraklas premowanego udziałem w finale „A“. Duża szansa poprawienia swej pozycji mają także siatkarze Piłomienia, które po niedzielnych zwycięstwach nad Gedanią w poniedziałek zmierzają z gdańską Spójnią na swoją siatkę. W poniedziałek i wtorek odegra się także mecze Kolejarza z Gedanią i Spójni.

Siatkarki mistrza Polski — Czarnych Śląsk, obroniły czołową pozycję w tabeli ekstraklas, pomimo niedzielnej porażki z warszawskim AZS. Stal Bielsko, najgorszy aktualnie rywal lidera, przegrała w piątek kolejną spotkanie tylko jeden mecz z Wisłą Kraków wygrywając po pięciusetowej walce.

Niedzielne mecze miały duży znaczenie szczególnie dla AZS i Startu. Dwa zwycięstwa pozwoliły akademickim awansować na wysoką pozycję w tabeli i znacznie przybliżyły szansę na zajęcie miejsca w pierwszej czołówce ekstraklas premowanego udziałem w finale „A“. Duża szansa poprawienia swej pozycji mają także siatkarze Piłomienia, które po niedzielnych zwycięstwach nad Gedanią w poniedziałek zmierzają z gdańską Spójnią na swoją siatkę. W poniedziałek i wtorek odegra się także mecze Kolejarza z Gedanią i Spójni.

Siatkarki mistrza Polski — Czarnych Śląsk, obroniły czołową pozycję w tabeli ekstraklas, pomimo niedzielnej porażki z warszawskim AZS. Stal Bielsko, najgorszy aktualnie rywal lidera, przegrała w piątek kolejną spotkanie tylko jeden mecz z Wisłą Kraków wygrywając po pięciusetowej walce.

Niedzielne mecze miały duży znaczenie szczególnie dla AZS i Startu. Dwa zwycięstwa pozwoliły akademickim awansować na wysoką pozycję w tabeli i znacznie przybliżyły szansę na zajęcie miejsca w pierwszej czołówce ekstraklas premowanego udziałem w finale „A“. Duża szansa poprawienia swej pozycji mają także siatkarze Piłomienia, które po niedzielnych zwycięstwach nad Gedanią w poniedziałek zmierzają z gdańską Spójnią na swoją siatkę. W poniedziałek i wtorek odegra się także mecze Kolejarza z Gedanią i Spójni.

Wokół piłki

KAZIMIERZ DEYNA ZADEBIUTOWAŁ W MANCHESTERZE CITY

W sobotę w angielskiej drużynie pierwszej ligi Manchester City, zadebiutował Kazimierz Deyna. Jak podkreślił komentator agencji Reutersa, występ polskiego piłkarza w drużynie Manchesteru nie był zaskakującym, gdyż przed laty w własnym boisku z Ipswich Town 1:2 (0:0).

Sobotni mecz był bardzo niefortunny dla drużyny Manchesteru City. Obrona tej drużyny — Kenny Clements, w starciu z rywalem odniósł ciekawą kontuzję (złamana noga). Bramkę dla Manchesteru City zdobył Asa Hartford, dla Ipswich Town — Eric Gates i Brian Talbot.

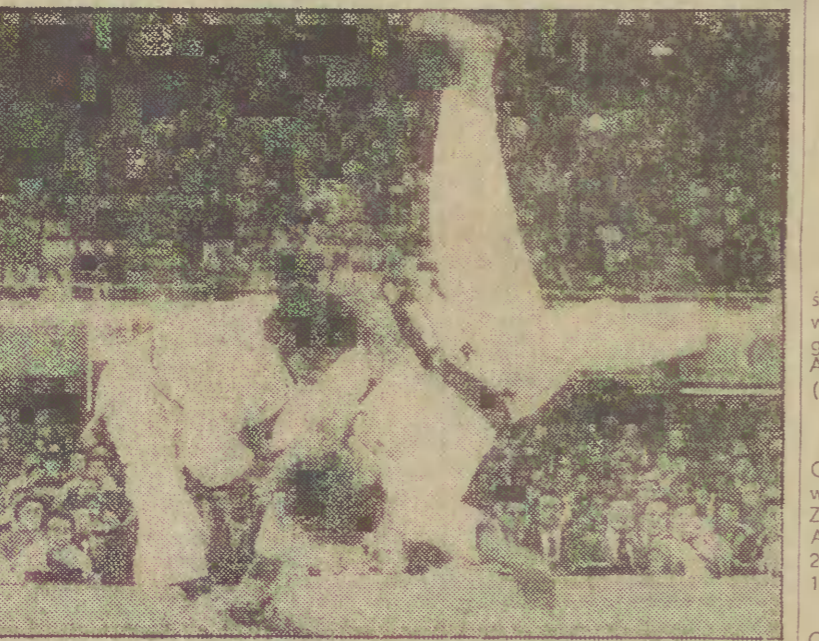
CZARNOSKÓRY PIŁKARZ W REPREZENTACJI ANGLII

22-letni Viv Anderson z Nottingham Forest jest jedynym reprezentantem nowożytnym do Kadry piłkarskiej reprezentacji Anglii na towarzyski mecz z CSRS (29 bm.) na Wembley. Po raz pierwszy w historii futbolu w reprezentacji Anglii zagra czarnoskóry piłkarz, właśnie Anderson. Urodził się on w Nottingham, a jego rodzice pochodzą z Jamajki. Anderson grał już w młodzieżowej reprezentacji Anglii — w ubiegłym roku z Włochami, był też powołany do drugiej reprezentacji. Jak oświadczył trener drużyny Anglii, Ron Greenwood — „Anderson ma za sobą bardzo udane występy w drugiej drużynie narodowej i zapewne wystąpi w śróde w pierwszej reprezentacji“.

Oto kadra drużyny angielskiej: Peter Shilton (Nottingham Forest) i Ray Clemence (Liverpool) oraz Viv Anderson (Nottingham Forest), Phil Neal, Emyln Hughes, Phil Thompson (wszyscy Liverpool), Dave Watson (Manchester City), Trevor Cherry (Leeds), Mick Mills (Ipswich) Ray Wilkins (Chelsea), Tony Curtis (Leeds), Trevor Brooking (West Ham), Ray Kennedy (Liverpool), Steve Coppel (Manchester United), Kevin Keegan (Hamburger SV), Bob Latchford (Everton), Tony Woodcock (Nottingham Forest) i Peter Hartnes (Manchester City).

BORUSSIA ROZGROMIŁA LIDERA

Piłkarze Borussii Moenchengladbach — rywale Śląska Wrocław w czwarty rundzie Pucharu UEFA — sprawili w sobotę największą niespodziankę 18 kolejki mistrzostw RFN. Borussia rozgromiła lidera tabeli, FC Kaiserslautern 5:1 (2:1). Bramki dla Borussii zdobyli: Simonsen



W Tokio zakończył się indywidualny turniej judo im. Jigoro Kano. Generalny sukces odnieśli Japonczycy, którzy wygrali siedem z ośmiu konkurencji. Z startujących w tokijskim turnieju zawodników polskich najlepiej spisał się Adam Adamczyk, który w wadze 78 kg zajął drugie miejsce.

CAF — Unifax

ZBLIŻAJĄCY SIĘ koniec roku jest corocznie okazją do podsumowań, ankiet, plebiscytów i innych tego rodzaju, bardzo popularnych wśród kibiców sportowych form oceny minionego sezonu. Dzieje się tak na całym świecie. Również każdego roku tysiące entuzjastów sportu w Polsce sięgają po pióro by dokonać wyboru najpopularniejszych sportowców w plebiscytach organizowanych przez specjalistyczne dzienniki sportowe i prasę codzienną.

W Gdańsku najbogatszą historię i wieloletnią już tradycję ma organizowany przez „Dziennik Bałtycki“ plebiscyt na najlepszego sportowca województwa gdańskiego. Ogromnym wzięciem kibiców futbolu cieszą się od kilku lat przeprowadzany przez Czytelników „Głosu Wybrzeża“ wybór najlepszego piłkarza roku, spośród zawodników naszych wybrzeżowych jedenastek.

Od tego roku poczynając — chcemy by plebiscyt ten przyszedł już na stałe — dział sportowy „Wieczoru Wybrzeża“ proponuje Czytelnikom naszej gazety wybór — „TRENERA ROKU“.

Wiele się bowiem mówi i pisze o bezspornych bohaterach piłkarskich stadionów czy lekkoatletycznych bieżni, o sławnych zawodnikach i niejednokrotnie, niejako w cieniu tych gwiazd pozostają ich

prawdziwi „ojcowie“ — trenerzy.

Kandydować do tego zaszczytnej miana mogą wszyscy szkoleniowcy — prowadzący zespoły lub zawodników różnych klas we wszystkich dyscyplinach sportu, pracujący w bieżącym roku na terenie województwa gdańskiego.

By ułatwić naszym Czytelnikom wybór opracowaliśmy, na podstawie „Regulaminu oceny pracy szkoleniowej“ wydanego w ubiegłym roku przez Polską Federację Sportu, oraz własnego rozemniania listę pięćdziesięciu wyróżniających się w swej pracy trenerów. Naszym zdaniem, właśnie wśród tej pięćdziesiątki znajduje się „Trener Roku 1978“. Kto nim zostanie? O tym zdecydować Czytelnicy „Wieczoru“!

Zapraszamy zatem wszystkich miłośników sportu do udziału w naszym plebiscytcie. Proponujemy, by każdy z Czytelników przesłał pod nasz adres listę 10 trenerów, jego zdaniem — najbardziej wyróżniających się w swojej pracy szkoleniowej, posta dających na swym koncie największe, niekwestionowane sukcesy trenerskie. Nasza 50-tka nie ogranicza ilości kandydatur. Jeśli ktoś stwierdzi, że jego kandydata nie ma na zaproponowanej przez nas liście, może mimo to w swojej dziesiątce uwzględnić. Prosimy o nadsyłanie nam kart pocztowych z nazwiskami

10 szkoleniowców, jeśli jednak ktoś chce, może nadesłać ich mniej. Można ograniczyć się na wet do trzech, dwóch a nawet jednego trenera — każda taka propozycja będzie ważna.

Liczy się kolejność nazwisk na liście. Pierwsza kandydatura otrzymuje bowiem 10 punktów — dziesiąta — 1. Kto z kandydatów uzyska największą ilość punktów — otrzyma przyznany

wieczór

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄZKA-RUCH“

Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Targ Drzewny — 9/11 — 80-558 Gdańsk
Redakcja: Kolegium; Redakcja — Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Telefony:
31-11-24 — red. nac. sekretariat
31-42-10 — s-cao red. naczelnego
31-90-14 — sekretarz redakcji
31-51-55 — dz. kulturalny
31-92-31 — dz. ekon.-morski
31-00-31 — dz. społeczny
31-21-40 — dz. miejski
31-85-03 — dz. sportowy
31-55-42 — dz. łączności z Czytelnikami przyjmującymi interesantów w godz. 10-15 prawniki: wtorki godz. 15-16, soboty godz. 12-13, dz. wydawniczy: środy 1-11, piątki godz. 15-16
31-50-41 — centrala — łączą ze wszystkimi działami
30-00-48 — prezasłuchiwani w Gdyni ul. 3 Maja 27/31 nr M.
Biuro Ogłoszeń: Gdańsk Targ Drzewny 3/7 telefon 31-35-80 czynne jest w godz. 9-18 w sobotę w godz. 8-12.
UPT — Gdynia I, Gdynia, ul. 19 Lutego 10, telefon 21-78-78 w godz. 8-17.
UPT — Sopot I, Sopot, ul. Kołuszki 3, telefon 81-17-84 w godz. 10-17, soboty 10-15.
UPT — Gdańsk 6, Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 108, tel. 41-36-31 w godz. 8-18.
WIP — Gdańsk, Gdańsk, ul. Długa 22/28, telefon 31-80-84 w godz. 8-20.
WUP — Elbląg, plac Słowiański 1/3.
Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie biura poczytńcze oraz Przedsiębiorstwo Usługowe „Prasa i Książka Ruch“ w całym kraju.
Prenumerata roczna — 312 zł, półroczna — 156 zł, kwartalna — 78 zł miesięczna — 26 zł.
Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczór Wybrzeża“ 80-934 — Gdańsk I, skrytka pocztowa nr 185. Nr indeksu 35058.
Zam. 2999 — R-4.

Czytelnicy „Wieczoru Wybrzeża“ wybierają Trenera Roku 1978

Na kartkach tych prosimy też podać swój adres, bowiem na sześćdziesięciu czekają wspomniane nagrody. Termin zgłoszeń upływa z dniem 20 grudnia br.

A oto lista najbardziej wyróżniających się trenerów (podajemy w kolejności alfabetycznej dyscyplin sportu).

- Jan Wiśniewski (Agro Kogro Kociewie Starogard), jeździectwo
- Zygmunt Knochczynski (Stoczniowiec), kajakarstwo
- Eugeniusz Nowak (Stoczniowiec), kajakarstwo
- Bogdan Szanser (Stoczniowiec), kajakarstwo
- Jerzy Pancek (Flota), kolarstwo
- Lucjan Stefanek (Neptun Pruszcz Gd.), kolarstwo
- Józef Kruza (Wisła Tczew), boks
- Zygmunt Milewski (GKS Wybrzeże), boks
- Adrianna Studzińska (Start Gdynia), gimnastyka artystyczna
- Janina Lewandowska (SZS Pałac Młodzieży Gdynia), gimnastyka artystyczna
- Ewa Baranowska (Start Gdańsk), gimnastyka sportowa
- Wojciech Skowroński (Start Gdańsk), gimnastyka sportowa
- Stefan Csorich (Stoczniowiec), hokej
- Waldemar Sawicki (Flota), judo
- Ryszard Zieniawa (GKS Wybrzeże), judo
- Andrzej Orłoś (JKS Sopot), jeździectwo
- Zbigniew Martowicz (A-

mu przez Czytelników „Wieczoru“ zaszczytny tytuł „Trenera Roku 1978“ oraz specjalny Puchar „Wieczoru Wybrzeża“.

PROZEC tego, dla całej wybranej ta drogą dziesiątki trenerów okolicznościowe nagrody ulotnowywały wojewódzkie władze sportowe oraz nasza redakcja. Nagrody czekają też na Czytelników „Wieczoru“. Włosujemy dla nich specjalne upominki.

Dodajmy jeszcze, że oficjalne ogłoszenie wyników naszego plebiscytu nastąpi podczas Balu Mistrzów Sportu, w pierwszych dniach stycznia przyszłego roku.

Tyle na razie. O dalszych szczegółach wyboru „Trenera Roku“ już niebawem poinformujemy a tymczasem zachęcamy naszych Czytelników do wystąpienia swoich dziesiątek i przesyłania ich pod adres: Redakcja „Wieczoru Wybrzeża“ 80-938 Gdańsk I, skrytka pocztowa nr 185 z dopiskiem na kopercie „Wybieramy Trenera Roku“.

— Witold Sokolowski (Bałtyk), piłka nożna

— Jerzy Stecki (Arka), piłka nożna

— Leszek Hoft (GKS Wybrzeże), piłka ręczna

— Janusz Nycz (Spójnia), piłka ręczna

— Henryk Pudlis (AZS WSWF), piłka ręczna

— Janusz Badora (Spójnia), piłka siatkowa

— Andrzej Dulski (Gedania), piłka siatkowa

— Józef Kopaczek (Stoczniowiec), podnoszenie ciężarów

— Stefan Stasiolek (Lechia), rugby

— Roman Romanowski (Flota),